Nr. 270. Sobota, 26 Listopada 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 34.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc grudzień: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc grudzień w miejscu **1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	50 ct.,
	kwartalnie 1 zł.	50 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	80 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela, Wincentego Misia, w Radzieszowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Radzieszowie; tymczasowego nauczyciela, Józefa Zarembę w Wielogłowach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wielogłowach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 listopada.

Sejm czeski zebrał się, jak wszystkie inne reprezentacye krajów koronnych, przedwczoraj, lecz bez udziału posłów narodowości niemieckiej. Ponowna abstynencya posłów niemieckich nastąpiła na podstawie powziętej jednogłośnie i podanej do wiadomości marszałka sejmu czeskiego następującej rezolucyi: „Zgodnie z rezolucyą, powziętą w Pradze na zgromadzeniu niemieckich mężów zaufania w Czechach, w d. 15 sierpnia r. b., jakoteż na podstawie pełnomocnictwa, udzielonego im przez to zgromadzenie, oświadczają posłowie niemieccy Sejmu czeskiego, że wobec tego, iż ciągle jeszcze istnieją te powody, które zmusiły ich d. 22 grudnia 1886 do wystąpienia z sejmu czeskiego, nie będą brali udziału także w obecnie zwołanej sesyi sejmowej. To oświadczenie opiera się na pełnomocnictwie, którego niemieckim posłom udzielił lud niemiecki w Czechach, jednomyślnie pochwaliwszy ich wystąpienie z Sejmu".

Tak tedy niemiecka narodowa opozycya nie chce opuścić stanowiska bezwzględnej negacyi, zasłaniając się, w braku wymowniejszych argumentów, frazesem, iż większość czeska majoryzuje w sposób niezgodny ze zwyczajami, a nawet przyzwoitością parlamentarną, mniejszość niemiecką, i daleką jest od tego, aby miała pragnąć szczęścia, zgody i pojednania z zamieszkującą Czechy ludnością niemiecką.

Wobec takich insynuacyj, będących treścią wywodów dr. Schmeykala, jakiemi polityk ten starał się poprzeć wyżej przytoczoną rezolucyę, ogłasza organ większości czeskiej godny uwagi artykuł, który wyświeca i sprowadza do właściwej miary zarzuty niemieckie o brak pojednawczego ducha po stronie Czechów. Przedstawiciele narodu czeskiego czynili liczne kroki i próbowali najrozmaitszych sposobów, celem uzyskania honorowego i opartego na równouprawnieniu pokoju.

O tego rodzaju zabiegach świadczą wymownie deklaracye z r. 1868, wysłanie w sierpniu r. 1870 deputacyi pojednawczej do klubu niemieckiego, ustawa narodowościowa zawarta w w artykule fundamentalnym, odezwa wyborcza z r. 1883, propozycye pojednawcze dr. Riegera poczynione pod dniem 1 sierpnia 1883 r. w liście do dr. Schmeykala, wreszcie krok, jaki uczynił dr. Rieger w lecie roku bieżącego w charakterze pełnomocnika posłów czeskich. W ostatnim wypadku rzecz tak się miała. Po zamknięciu sesyi Rady państwa, mianowicie 10 sierpnia b. r., odwiedził dr. Rieger dr. Schmeykala i ponowił swój wniosek co do złożenia komisyi, któraby określiła propozycye celem osiągnięcia porozumienia i zgody między obiema narodowościami. Przewódca Niemców czeskich przyrzekł dać odpowiedź za dni kilka i dał ją rzeczywiście, lecz była ona tak wymijającą, iż z góry można było przewidzieć, że reprezentanci opozycyi nie przyłożą ręki do zrealizowania idei pojednawczej. W zeszłym wreszcie miesiącu marszałek krajowy ks. Lobkowitz wystosował pismo do Schmeykala zalecając mu gorąco pojednanie, był nawet osobiście u niego, a na to wszystko odpowiedzieli posłowie niemieccy uchwaleniem jednomyślnie powyżej przytoczonej rezolucyi.

Z tego, cośmy przytoczyli, pokazuje się jasno, że gdy posłowie czescy czynili w najrozmaitszych fazach, bez względu, czy znajdowali się w Sejmie w większości lub mniejszości, wszelkie możliwe zabiegi, celem nakłonienia swych kolegów niemieckich do rozpatrzenia dróg, prowadzących do pojednania, Niemcy stali niewzruszenie na stanowisku *non possumus*, przyczem nie zadawali sobie nawet trudu, aby umotywować swe odporne postępowanie. I obecnie także nie przytaczają żadnych przekonywujących motywów, lecz ograniczają się na tem, iż pierwej muszą być im dane rękojmie sprawiedliwego zbadania i uwzględnienia ich wniosków. Frazes to i nic więcej, a przedstawi się on we właściwem świetle skoro się zważy, iż Czesi wypowiadają wyraźnie i bez wszelkiej ubocznej myśli gotowość uwzględnienia słusznych i sprawiedliwych, czy to życzeń, czy zażaleń niemieckich, i osiągnięcia porozumienia na podstawie wzajemnego kompromisu. Czesi jednakże nie mogą dla miłej zgody przystać na takie żądania, jak narodowościowe odgraniczenie powiatów sądowych, podział wyższego sądu krajowego w Pradze, podział krajowej rady kulturnej i tympodobne daleko idące pretensye, a ponieważ o to głównie chodzi Niemcom czeskim, więc z uporem trwają przy myśli abstynencyjnej.

---

98)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XV.

Żywi giną.

(Ciąg dalszy.)

Kijas swojemi konwersacyami o nieśmiertelności duszy okrutnie męczył wszystkich swoich znajomych. Spoczątku zimy znamienitsi mieszczanie, Xięża a nawet i przedniejsi żołnierze bardzo gęsto go odwiedzali, raz aby go z obowiązku przyjaźni w jego ciężkiej żałobie pocieszać a potem aby z nim rozumnie pogadać i wypić kubek małmazyi. Ale jak zaczął ich bombardować nieśmiertelnością duszy i swemi zapytaniami, jak też oni to rozumieją, czy on po śmierci potrafi duszę Tigranesa odszukać pomiędzy temi niezliczonemi gwiazdami, — tak ich wszystkich wypłoszył. Najzawołańsi bibosze, jak Łopatka, Olizar i inni, woleli się wyrzec najprzedniejszej małmazyi, niżeli za każdym haustem brać w łeb Platonem lub Dantem i przyznawać się do tego, że o nich nigdy nic nie słyszeli; — a oprócz tego jeszcze i słuchać, jaką sarabandę diabli wyprawią ich duszom w czyścu i w piekle i na jakich instrumentach będą im do tego przygrywać. Wkrótce też Kijas znalazł się zupełnie osamotnionym, nawet i Kergolaj, nie mogąc się nigdy u Formozy doprosić, aby go u siebie przyjęła, bardzo rzadko się pokazywał: do rozmowy zostali mu tylko Formoza i Kundrat.

Formoza umiała się jego niedorzecznym pytaniom jeszcze jakokolwiek obronić, albowiem pojmując religiję z wyższego punktu widzenia i nie zapuszczając się w bliższe badanie takich artykułów wiary, które w ustach osób świeckich a nieuczonych przybierają zawsze pozory guseł lub bajek, sprowadzała go do prawd religijno-moralnych a wreszcie do spraw familijnych i gospodarskich. Miała ona zresztą taką nad nim powagę, że cokolwiek zrobiła lub powiedziała, jeżeli to tylko nie była przesadzona pochwała dla niemiłogo jemu rycerstwa, to zawsze na wszystko się zgodził.

Ale Kundrat był z nim bardzo nieszczęśliwy. Tu już Kwiecień się kończy, już trzeba szkuty spławiać Dniestrem do Kaffy, do Kilii i Białogrodu tu jeszcze ze wszystkich miast zalegają rachunki, tu miejskie sklepy nie mogą dostarczyć towarów, gwar, nieład, niewiedzieć komu dać kredyt i jak się pozbyć natrętnych, tu jak słychać Wołosza już najechała Pokucie, tu wreszcie Pachna jakieś zdradliwe knuje przeciwko niemu zamiary, zgoła sam nie wie, do czego ma pierwej rękę przyłożyć i jak jego głowa temu wszystkiemu da radę — a tu go Kijas nieraz po całych godzinach prawie trzyma za poły i dyskutuje z nim kwestyę nieśmiertelności duszy, tudzież — jeszcze daleko ważniejszą kwestyę swojego spotkania się z Tigranesem.

Wszyscy diabli mogliby wziąć człowieka za życia, kiedy się znajdzie w takich tarapatach. Kundrat sobie bardzo mozolnie suszył głowę nad tem, jakiby na to sposób wynaleźć, ażeby zamknąć gębę staremu i przynajmniej na jakiś czas go uspokoić, myślił nad tem i myślił, i nareszcie coś bardzo mądrego wymyślił.

Tego dnia — a było to już w pierwszych dniach Maja — Kijas właśnie go męczył jęcząc daleko nielitościwiej jak zwykle, mówiąc:

— Ale ty mnie nierozumiesz, bo też i niesłuchasz jak trzeba Ja tobie o takich ważnych rzeczach powiadam, ty niby słuchasz — a ja widzę po twojej twarzy, że myślisz o czem innem. Pewnie o Pachnie, pożal się Boże. Dusza ludzka jest nieśmiertelną, to jest rzecz pewna. Dusza ludzka żyje i tak właśnie wygląda, jak wyglądała za życia, jeno zrzuciwszy ciało ze siebie, nie da się chwycić rękami. Jakim sposobem można ją palić rozmaitemi ogniami, kiedy ciała nie ma, to mi się jakoś nie ochapia, ale musi to tak być, kiedy tak napisano. Cóżkolwiekbądź, zawsze i to jest rzecz pewna, że możnaby ją widzieć, gdyby tu przyszła, jeno nie wiem, czy kiedy przychodzi na ziemię.

— Przychodzi, — rzekł Kundrat głosem stanowczym, — tych ludzi, co dusze widzieli, nawetby nikt nie policzył.

— I mnie to powiadano, — odpowiedział mu Kijas, bardzo tą sprawą zajęty, — chociaż sam nigdy żadnej nie widziałem. Czekajże więc, bo nie o to teraz mi chodzi, tylko o to, czy dusze mogą być tego pewne, że się z sobą spotkają po śmierci. Bo uważasz mnie, dusza Tigranesa, co jak wiesz nie miał żadnego grzechu na sobie a do tego jeszcze i zginął śmiercią męczeńską, pewnie jest w niebie, Formoza także mi zawsze powiada, że jest w niebie. A ja.... uchowaj Boże! ale przecie być może, że się do czyśca dostanę: a to nie jedna droga. Więc myślę sobie: czy ja też jego odszukam? Cóż ty o tem rozumiesz?

— A czy ja wiem? — rzecze mu Kundrat, — trudno to zgadnąć, jak to tam będzie na tamtym świecie. Jeno to mogę jegomości powiedzieć, że to, co jegomość robisz i gadasz, jest *contra fidem.* Bom ja się tych rzeczy uczył w Krakowie i wiem dokumentnie, (bo też i żaden Biskup inaczej nie powie,) że człowiekowi świeckiemu nie wolno dyskutować artykułów wiary. Jeno jeżeli ma jaką wątpliwość, tedy powinien poradzić się Xiędza a co mu Xiądz powie, w to ma wierzyć — i basta. Jeżeliby zaś dyskutował, tedy już za to samo pójdzie do czyśca — a tam mu za to daleko lepiej natargają czupryny, niżeli za jaki grzech pospolity: bo kto dyskutuje, ten wątpi, kto wątpi, ten nie wierzy, a kto nie wierzy, ten grzech śmiertelny popełnia, więc diabeł go za łeb i do czyśca! A tam go ogniem z tych wątpliwości oczyszczą, co też jest środek pewny i niezawodny.

A na to Kijas:

— Wszelako czytałem u jakiegoś Świętego, że *in dubiis libertas.*

— *In dubiis libertas*, — rzekł Kundrat, — ale to nie jest *dubium*, że dusza jest nieśmiertelna.

— Ależ ja wierzę, — zawołał Kijas, — że dusza jest nieśmiertelna i chroń mnie Boże! abym miał o tem najmniejsze powątpiewanie. Jeno o to mi chodzi, czy się dusze mogą odszukać po śmierci.

— Jegomość tego nie rozumiesz, — rzekł Kundrat, — boś s ę teologii nie uczył. A co tam wasi ormijańscy teologowie o tem popisali, to nawet i szkoda czytać, bo to tam niepomału jest zaprószone kacerstwem. Według naszej teologii dusza ludzka nie jest przywiązana do miejsca, jak człowiek, bo to jest duch, więc może

Sejm krajowy.

(*II. posiedzenie z dnia 25 listopada*).

(*L*) Wczoraj w rubryce *Ostatnia poczta* wyczerpaliśmy prawie cały przebieg II posiedzenia sejmowego. Sprawozdanie wczorajsze uzupełnić nam wypada jeszcze następującemi szczegółami:

Sekretarz pos. Adam Jędrzejowicz odczytał spis petycyj, które przekazano właściwym komisyom, a mianowicie:

Komisyi szkolnej, petycye: St. Nowakowa i St. Zejmowa, nauczycieli, o pomnożenie posad przy szkole żeńskiej w Bochni. Grona nauczycielskiego szkoły 4-klasowej w Jarosławiu, o podwyższenie płac. H. Bojakowskiej, wdowy po nauczycielu, o udzielenie pensyi. Rady szkolnej krajowej w Chyrowie, o podwyższenie płac nauczycielom. K. Klimkiewicza, b. nauczyciela we Lwowie, o wyznaczenie pensyi. Nauczycieli szkoły w Siemianówce, grona nauczycieli i nauczycielek w Wieliczce, Brzostku, i nauczycieli powiatu krakowskiego, o podwyższenie płac. Wydziału Rady powiatowej w Turce, w sprawie obowiązkowego zaprowadzenia języka niemieckiego w szkołach ludowych, począwszy od 2 klasy. Wydziału Rady powiatowej w Buczaczu, o zmianę artykułów 14, 15 i 24 ustawy szkolnej z 2 lutego 1885. Ks. J. Merty, katechety w Wieliczce, o podwyższenie płacy lub stabilizowanie na posadzie. L. Rzeszowskiego, nauczyciela w Haleniowie, o zaliczenie do służby 5½ lat, spędzonych przy innych szkołach. F. Łukawskiego, nauczyciela w Kleparowie, o zaliczkę. Zarządu oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Przemyślu o zobowiązanie Rządu do zwrotu funduszom szkolnym okręgowym całej płacy, przywiązanej do posady nauczycielskiej w szkole ludowej, przez inspektora szkolnego czasowo opuszczonej, a przez nauczyciela ludowego zajmowanej.

Komisyi budżetowej przekazano petycye: Kamilli des Loges, praktykantki przy szkole Benedyktynek we Lwowie, o stypendyum na kształcenie się w rysunkach. Reprezentacyi m. Jarosławia o pożyczkę na budowę koszar wojskowych. St. Towarnickiego, urzędnika kasy rządowej w Pradze czeskiej, o subwencyę na kształcenie córki Heleny w muzyce i spiewie. H. Łobaczewskiej, Wł. Paszkowskiego i Karoliny Eberbachównej, o subwencyę na kształcenie się w spiewie. J. Polniaka, stróża przy archiwum aktów grodzkich we Lwowie, o stabilizacyę i podwyższenie płacy. Stowarzyszenia rękodzielników *Gwiazda*, o subwencyę 180 złr. na cele humanitarne stowarzyszenia. P. przełożonej PP. Klarysek w Starym Sączu, o subwencyę dla szkoły. J. Zaleskiej, o stałe wsparcie lub zapomogę. Towarzystwa *Harmonii* we Lwowie, o udzielenie rocznej subwencyi w kwocie 1000 złr. K. Markowskiej, o jednorazową zapomogę. W. Dziubińskiej, wdowy po urzędniku Wydziału krajowego, o zapomogę. Zakładu Siostr Opatrzności w Bursztynie o subwencyę. Z. Langmana, rzeźbiarza, o zapomogę na dalsze kształcenie się. Tercyarzy świeckich w parafii Mielnickiej, o zapomogę. Klasztoru OO. Reformatów w Jarosławiu, o zasiłek na wewnętrzne odnowienie kościoła. Zarządu Towarzystwa pedagogicznego w Przemyślu, o subwencyę dla szkoły przemysłowej, uzupełniającej, w Przemyślu.

Komisyi podatkowej przekazano petycye: Stowarzyszenia tkaczów w Błażowej, w sprawie opodatkowania. Wydziału Rady powiatowej w Turce, w sprawie przedłożenia projektu ustawy obniżającej odsetki zwłoki od nieuiszczonych w terminie podatków i i innych należytości; dalej, w sprawie projektu ustawy wstrzymującej ściągnięcie w drodze egzekucyi należytości prawnych, aż do ostatecznego załatwienia wniesionych zażaleń i rekursów.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: J. Webera i J. Kennera, w sprawie pobierania podatku konsumcyjnego od mięsa. Gminy Ptaszkowa o przyjęcie kosztów wychowania Anny Zawój w Peszcie na skarb krajowy. Rady gminnej w Zagórzu, o zmniejszenie prestacyi szkolnej na opłacanie nauczyciela. Rady gminnej w Stanisławiu, w pow. wadowickim, w sprawie unormowania stosunków publicznego bezpieczeństwa w tej gminie.

Komisyi prawniczej przekazano petycye: Zwierzchności gminnej w Turce, o założenie tamże ksiąg gruntowych. Reprezentacyi m. Zakliczyna, o ustanowienie tamże sądu powiatowego.

Komisyi administracyjnej przekazano petycye: Wydziałów Rad powiatowych w Turce i Buczaczu, w sprawie założenia i utrzymywania powszechnych zakładów dla ubogich nieuleczalnych chorych. Wydziału Rady powiatowej w Buczaczu, w sprawie podwyższenia wynagrodzenia za podwody, udzielane urzędnikom cywilnym i wojskowym; dalej, w sprawie przeniesienia rady szkolnej okręgowej z Czortkowa do Buczacza.

Komisyi drogowej przekazano petycyę Wydziału Rady powiatowej w Buczaczu, o zmianę ustawy co do sadzenia drzew przy drogach.

Do komisyi asekuracyjnej odesłano petycyę wydziału Rady powiatowej w Buczaczu, w sprawie przymusowej asekuracyi.

Zaznaczyliśmy już wczoraj, że poseł Romanowicz, powołując się na doniesienia dziennikarskie, poruszył sprawę klas równorzędnych z ruskim językiem wykładowym w gimnazyum przemyskiem.

W odpowiedzi na tę interpelacyę odczytał sekretarz, poseł St. hr. Badeni, z polecenia JE. p. Marszałka krajowego, reskrypt wys. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 20 listopada r. b. l. 8425, wystosowany do JE. p. Marszałka Jana hr. Tarnowskiego; reskrypt ten opiewa dosłownie:

Ekscelencyo! Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z 29 lipca 1887 przychylić się najmiłościwiej do uchwały, powziętej przez Sejm galicyjski, na posiedzeniu d. 24 stycznia b. r., w sprawie zaprowadzenia języka wykładowego ruskiego w klasach równoległych gimnazyum państwowego w Przemyślu, i w skutek tego raczył najmiłościwiej zezwolić, by te klasy równoległe, z zastrzeżeniem przyzwolenia potrzebnych środków w drodze ustawodawczej, począwszy od roku szkolnego 1888/9, pod osobnym prowizorycznym kierownikiem, zostały stopniowo zaprowadzone, a dla każdej klasy równoległej systemizowano na razie po jednej posadzie nauczycielskiej po nad normalny status gimnazyum państwowego w Przemyślu.

Natomiast tem samem Najwyższem postanowieniem nie raczył Jego Ces. i Król. Apost. Mość udzielić Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski, na posiedzeniu dnia 24 stycznia r. b. projektowi ustawy względem zmiany art. V, lit. a. ustawy krajowej z 22 czerwca 1867 (Dz. u. kr. Nr. 13), o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich Królestwa Galicyi i Lodom. z W. Ks. Krakowskiem.

Na mocy upoważnienia J. E. p. Ministra wyznań i oświecenia z d. 8 sierpnia r. b. l. 16232, mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekscelencyi, że ten projekt ustawy nie otrzymał Najwyższej sankcyi, a to już z tego powodu, iż Najjaśniejszy Pan raczył przychylić się do wspomnianej na wstępie uchwały sejmowej, zatem dalsze załatwienie tej samej sprawy przez ustawę, nie jest już potrzebne. Uchwała sejmowa w sprawie zaprowadzenia języka wykładowego ruskiego w klasach równoległych gimnazyum państwowego w Przemyślu należy wprawdzie do rzędu tych, w art. VII galicyjskiej ustawy krajowej z d. 22 czerwca 1867 wskazanych uchwał sejmowych, które według zastrzeżenia, uczynionego w myśl Najwyższego postanowienia z d. 22 czerwca 1867 przy sankcyonowaniu ustawy z d. 22 czerwca 1867 mają dla uzyskania prawomocności od wypadku do wypadku być przedkładane Najwyższej sankcyi; ta Najwyższa sankcya następuje jednak przez to, że odnośna uchwała sejmowa, względnie przeprowadzenie odnośnej rezolucyi, otrzymuje Najwyższe zezwolenie; dlatego też nie jest koniecznem, by prócz tego w tej samej sprawie przedkładano do Najwyższej sankcyi projekt ustawy.

Pos. Romanowicz uprasza J. E. p. Marszałka o zakomunikowanie tego reskryptu Izbie, w drodze urzędowej, na co odpowiedział J. E. p. Marszałek, że reskrypt powyższy zakomunikuje Wydziałowi krajowemu.

Dalszy przebieg posiedzenia streściliśmy już w numerze wczorajszym; podaliśmy także rezultat wyborów: sekretarzy, kwestorów, rewidentów, tudzież komisyj: administracyjnej, budżetowej, gospodarstwa krajowego, i szkolnej. Obecnie podajemy rezultat wyborów innych komisyj:

Do komisyi drogowej zostali wybrani pp.: Borkowski, Brykczyński, Czaykowski Alfons, Dembowski, Gnoiński Wincenty, Gross, Jaworski, Koziebrodzki Władysław, Męciński, Tarnowski Stanisław (*junior*), Torosiewicz, Żurowski.

W skład komisyi prawniczej weszli pp.: Fruchtmann, Gniewosz, Lenartowicz, Madeyski, Rogoyski, Rosenstock, Rybicki, Weigel, Zoll.

Do komisyi petycyjnej zostali wybrani pp.: Biliński, Bobczyński, Buchwald, Golejewski, Kapri, Kopyciński, Korytowski, Kuczkowski, Lenartowicz, Mazaraki, Merunowicz, Michałowski, Mroczkowski, Pławicki, Płaziński, Rosner, Rozwadowski Bolesław, Sawa, Siemiginowski, Siczyński, Strasser, Tyszkiewicz, Tyszkowski, Zborowski.

Do komisyi bankowej zostali wybrani pp.: Gorajski, Łubieński, Mandyczewski, Mieroszowski, Polanowski, Russocki, Simon, Smarzewski, Skrzyński, Weigel, Wodzicki.

W skład komisyi gminnej weszli pp.: Badeni Kazimierz, Czaykowski, Fruchtmann, Gorecki, Jędrzejowicz Adam, Koziebrodzki Władysław, Lasocki, Lenartowicz, Męciński, Pilat, Rogoyski, Rozwadowski Tomisław, Starowiejski, Wasilewski, Wolański Władysław.

Do komisyi górniczej wybrani pp.: Chamiec, Gorayski, Hausner, Łubieński, Ohrymowicz, Sapieha Władysław, Skrzyński, Uderski.

Do komisyi asekuracyjnej wybrani pp.: Biliński, Dembowski, Gniewosz, Gross, Męciński, Onyszkiewicz, Polanowski, ks. Sawa, Słonecki.

Do komisyi podatkowej wybrani pp.: Abrahamowicz, Chamiec, Chrzanowski, Czaykowski, Hausner, Jaworski, Jędrzejowicz Edward, Płaziński, Romer, Skrzyński, Stadnicki Jan, Wernicki.

J. E. p. Marszałek uprasza wybrane komisye o rychłe ukonstytuowanie się.

Pos. Mochnacki otrzymał 3-tygodniowy urlop.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 z południa; następne posiedzenie dzisiaj (obacz *Ostatnią pocztę*).

Sprawy krajowe.

(*Reorganizacya kursów feryalnych w Galicyi*).

Lwowski korespondent *Czasu* donosi: Niewątpliwy a cenny dowód przychylnego traktowania żywotnych potrzeb otrzymał kraj od p. Ministra oświecenia dr. Gautscha w jego decyzyi o organizacyi kształcenia sił nauczycielskich dla uzupełniających szkół przemysłowych. Sejm upomniał się o to przed rokiem i polecił Wydziałowi krajowemu poczynić starania u Rządu. Idąc za zdaniem krajowej komisyi dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, Wydział krajowy objawił zdanie, że najlepszym środkiem wykształcenia potrzebnego kontygensu nauczycieli dla szkół wspomnionych byłoby zreorganizowanie krótkich dotąd i tylko od czasu do czasu odbywanych kursów feryalnych w ten sposób, aby one stały się prawdziwą instytucyą kształcącą. Taką samą opinię objawiła krajowa Rada szkolna, a Namiestnictwo w swojem *resumé* wszystkich wniosków i propozycyj poszło także tą drogą. P. Minister dr. Gautsch oznajmił, że pragnąc uczynić zadość życzeniom Sejmu, Wydziału krajowego i komisyi dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, wstawił już w preliminarz państwa na r. 1888 kwoty, potrzebne na urządzenie kursów feryalnych we Lwowie i

---

być wszędzie, gdzie chce. Więc też i nie masz żadnego szukania. Ja to jegomości wytłómaczę. Przypuśćmy na ten przykład, co nie daj Boże! że jegomość umierasz, więc Tigranes, co o tem wie, bo dusza wie wszystko, a co jegomości tak kochał, już jest przy jego łóżku i czeka — a jak jegomość duszę ze siebie wypuścił, więc zaraz obydwie dusze się widzą i idą sobie razem, gdzie chcą.

— Więc on i teraz tu jest? — rzecze Kijas, zamyślając się nad tem.

— Jużci jest, jeżeli chce, jeno że go nie widzimy.

Więc Kijas mocno nad tem się zastanowił a potem rzekł:

— Widzisz, widzisz mój Kundrat, jak to każda rzecz na tym świecie ma dwie strony, często całkiem sprzeczne ze sobą. My ludzie pracy mamy tę zaletę, że przynosimy sobie, naszym współbraciom i całemu Królestwu pożytek, ale mamy tę wielką wadę, że bezustanną pracą zajęci, nie myślimy o duszy. Tak mnie dopiero na starość przychodzi się uczyć tych rzeczy, o których powinienem był myśleć codzień przez całe życie....

Poczem się znowu przez chwilę namyślił, westchnął głęboko i rzekł:

— Nie wątpię ja o tem, że jeśli łaska Boża będzie po temu, to go obaczę po śmierci, ale przeciebym go chciał widzieć, nim umrę. Czy nie masz na to jakiego sposobu? Trzebaby się o to zapytać jakiego Xiędza....

Kijas się oczywiście obawiał, że pójdzie do czyśćca. Zaczem Kundrat powiedział mu, patrząc tryumfującym wzrokiem na niego:

— Jużem ja się o to wypytał.

— Wypytałeś się? — zawołał Kijas, — a nic nie powiadasz. Powiadajże mi, co wiesz. Ja myślę, że każdy Xiądz może duszę wywołać.

— Może, — rzekł Kundrat, — jeżeli chce; ale nie chce — i w tem właśnie jest trudność. Mówiłem ja o tem z kilkoma Xiężami, ale wszyscy mi odmówili, składając się Pismem, niektórzy mnie nawet wytuzowali — a niech to pomiędzy nami zostanie, ale uważam to za prawdziwy cud Boży, że mi się przytem jeszcze co nie oberwało. Albowiem widząc, że z naszymi Xiężami się nie mogę dogadać, choć mówiąc z nimi miałem zawsze kiesę przy sobie, wezwałem Pana Boga na pomoc i poszedłem do naszego Xiędza Arcybiskupa. Pan-to wielki, głowę nosi wysoko, chudy pachołek przy nim czuje się ledwie maleńkim robaczkiem; alem sobie myślał, że X. Arcybiskup bywa czasem u jegomości, zawsze łaskaw jest na nas, więc się może nad nami zlituje. A miałem szczerą intencyę, kiedyby o złote węgierskie na kościół chodziło, obiecać choćby i sto a choćby i więcej, i nawet potem dotrzymać, bom wiedział, że jegomość złota pewnie nie pożałujesz.

— Dobrześ zrobił, — rzecze mu Kijas, — wiesz, że mi o złoto nie chodzi.

— Ba! dobrześ zrobił! — powiadał Kundrat dalej, — złem zrobił. Albowiem kiedym się X. Arcybiskupowi w jego pałacu pokłonił, przyjął mnie bardzo łaskawie i rzekł mi: — Panie notaryuszu Lonheryi, cóż mi tam dobrego przynosisz? czy nie namyśliłeś się wreszcie i czy nie przychodzisz prosić o pozwolenie na ślub i dać kiesę złota na zapowiedzi? boć wiem ja dobrze, kędy żonka ci pachnie, a tak mi się zdaje, że już wielki czas jest po temu. — Tak mnie-to nawet najwięksi panowie kochają i wszyscy życzą mi Pachny. Ale kiedym mu się raz jeszcze pokłonił i opowiedział, jako jegomość chorujesz na śmierć swego syna i pewnie umrzesz na tę chorobę, (takem mu to umyślnie powiedział,) więc żeby rozkazał Xiężom jego duszę wywołać, bo tylko to jedno mogłoby jegomości dawne zdrowie powrócić; więc Xiądz Arcybiskup zerwał się na równe nogi i wyrósł tak wielki, że głową się oparł o pułap, a takim srogim gniewem zapłonął, jak gdyby samego antychrysta obaczył, i zawołał takim głosem, że aż się podłoga podemną zatrzęsła: — Durniu jeden! kołtunie! won! za drzwi! a jak mi się tu jeszcze raz z taką supliką pokażesz, to każę cię wziąć moim żołnierzom a oni ci tyle wsypią batogów, że dusze twoich wszystkich pradziadów obaczysz, jeżeli ich miałeś! — Podobno jeszcze długo grzmiał za mną tak samo, alem ja już słów nie rozumiał, bo ani wiem, jak i kiedym znalazł za bramą się. Szczęście, że mam dobre nogi i żem się nie poślizgnął na schodach, bo było tam dosyć żołnierzy — a jako-to, ci rycerscy hultaje zawsze są okrutnie łakomi na skórę mieszczańską, pewnieby mi byli dali takiego łupnia, żebym się był do dziś nie obaczył.

Więc Kijas się znowu mocno zamyślił i rzekł:

— Gdzie kto kij podniesie, Waść zawsze swoich pleców nastawisz. Człowiek z ciebie niby rozumny, ale miewasz głupie koncepty. Po co tobie było chodzić z tem do Arcybiskupa? Myślałeś, że go wzruszysz mojem zmartwieniem — a nie zastanowiłeś się nad tem, że i ja i cały mój dom i cała moja rodzina to okrutne bzdurstwo u niego. To rycerz i Biskup — a ja mieszczanin: dalej odemnie do niego, niżeli od ziemi do słońca. Takie nam czasy nadeszły, cóż robić? łokciem a miarką nie pobijesz ani miecza, ani krzyża, a cóż dopiero, jeżeli krzyż i miecz w jednem znajduje się ręku. A jeśli myślisz, że w nich respekt obudzisz twojemi pieniędzmi, to i w tem się mylisz. Bo naprzód, mają oni dóbr daleko więcej niżeli my, a potem, mają przecie garść swoją, tak silną, że taki kupczyk nie miałby czasu ani ziewnąć, kiedyby się jej dostał pomiędzy palce. Głupstwoś zrobił, mój bracie, żeś z tem poszedł do Arcybiskupa. Mniejsza tam o to, że ci strachu napędził, boś już z niego ochłonął a konfuzya się z czasem zapomni. Ale to źle, że teraz już trudno będzie znaleść takiego Xiędza, coby nam duszę Tigranesa wywołał.

Ale Kundrat rzekł na to wesoło:

A ja przecież takiego znalazłem i mogę jegomości zapewnić, bo się też na tem znam jak potrzeba, że jest lepszy do takich rzeczy od wszystkich. Znałem ja jego już dawniej, bo był u Tigranesa w obozie, alem się dopiero teraz dowiedział, jaką ma moc nad duszami. Nazywa się Xiądz Biały, albo też Wara, bo i tak go wołają. Jest Xiędzem jak trzeba, ofiarowano mu już rozmaite probostwa a nawet kanonije, ale nieprzyjął, bo pielgrzymstwem się bawi, co roku jest w Rzymie i w Ziemi świętej i tam ze Świętymi obcuje. Jakich już rzeczy dokazał, o tem się nie można dosyć nasłuchać. On Kmicie na Sobniu, co zabił dwóch chłopów, chociaż tem dwa grzechy śmiertelne popełnił, absolucyę wyrobił i teraz Kmita jest jak każdy inny człowiek bez grzechu...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Krakowie. Zarazem wezwane zostały dyrekcye państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie i lwowskiej szkoły fachowej dla przemysłu artystycznego do przedłożenia szczegółowych sprawozdań na szereg pytań, mających na celu takie zreorganizowanie kursów feryalnych, aby one trwały pięć miesięcy w roku i czyniły zadość wymogom w tej mierze stawianym. Rada szkolna krajowa w swojej opinii obliczyła niemal matematycznie, że jeżeliby kursa feryalne trwały corocznie pięć miesięcy i stosownie do dłuższego czasu nauki zreorganizowane zostały także pod względem planu naukowego, to za lat kilka Galicya posiadałaby dostateczny kontyngens sił nauczycielskich dla uzupełniających szkół przemysłowych. Tak samo traktuje tę rzecz świeże rozporządzenie ministeryalne. Kursa feryalne obliczone są na 5—6-letni okres czasu, trwać będą corocznie pięć miesięcy i będą miały odpowiedni wymogom plan naukowy. Na kurs feryalny we Lwowie i Krakowie przyjmować będą dyrekcye wyżej wskazanych szkół po 10 kandydatów, uwzględniając przedewszystkiem nauczycieli z patentami dla szkół wydziałowych, a między tymi znowu nauczycieli z miast, posiadających przynajmniej czteroklasowe szkoły ludowe. Czy zarządzenie to wejdzie w życie już w półroczu letniem 1887/8, czy dopiero w półroczu zimowem następnego roku szkolnego, to zależeć będzie od opinii dyrekcyi krakowskiej szkoły przemysłowej i lwowskiej szkoły fachowej.

Rzecz naturalna, że koszta kursów pokrywać będzie skarb państwa. Zachodzi jednak pilna potrzeba zapewnienia frekwentantom, jak dotąd, zasiłków na utrzymanie. Wydział krajowy i Izby handlowe, przyznając dotąd takie zasiłki, nie uchylą się pewnie i nadal od nich, skoro właśnie teraz zyskaną zostanie już zupełna rękojmia skutku.

W uchwale sejmowej była wzmianka także o kształceniu nauczycieli fachowych dla szkół wydziałowych, zreorganizowanych w kierunku przemysłowym. Pod tym względem Rada szkolna krajowa wydała opinię ujemną, wskazując na fakt, że skoro dopiero jedna szkoła wydziałowa (w Sokalu) została w powyższym kierunku zorganizowana, a inne zatrzymały charakter zakładów ogólnie kształcących, nie zachodzi potrzeba kształcenia osobnych nauczycieli fachowych. Minister, dr. Gautsch, poszedł za tą opinią, jednakże i na tym punkcie przyrzekł, że się liczyć będzie z życzeniami Sejmu. W tym roku odbywa się w seminaryach nauczycielskich, z polecenia Ministerstwa oświecenia, inspekcya nauki rysunków. Skoro ta inspekcya zostanie ukończona i minister uzyska substrat potrzebny do reform, wskazanych potrzebami praktycznemi, zarządzi je w ten sposób, aby seminarya nauczycielskie zaopatrywały szkoły wydziałowe nawet fachowemi siłami nauczycielskiemi, oczywiście tam, gdzie w miarę reorganizacyi tych szkół zachodzić będzie rzeczywista potrzeba.

Sejmy krajowe.

Wszystkie sejmy krajowe rozpoczęły przedwczoraj swą prawodawczą działalność nabożeństwami i wypowiedzeniem wiernopoddańczych uczuć dla Najj. Pana.

Sejm bukowiński, po wysłuchaniu mowy inauguracyjnej prezydenta, wybrał komisyę z siedmiu członków dla poczynienia przygotowań do godnego obchodu przypadającej w roku przyszłym uroczystości 40-letniego panowania Najj. Pana.

Przy otwarciu sejmu czeskiego marszałek ks. Lobkowic, zwracając się do obecnych posłów, z szczególnym naciskiem witał tych, którzy „Najwyższemu wezwaniu posłusznymi się okazali, nie usuwając się od przyjętych obowiązków", a wyraził nadzieję, że zebrani potrafią „cały kraj reprezentować i strzedz całości jego interesów." Nowy rektor niemieckiego uniwersytetu w Pradze, Willkomm, nie stawił się nawet do złożenia przyrzeczenia poselskiego.

W sejmie dolno-austryackim podniósł marszałek br. Kinsky, iż stan finansowy kraju jest pomyślny, a to samo zaznaczył także w sejmie salcburskim marszałek Chorynsky stwierdzając, że budżet krajowy przedstawia się w świetle tak korzystnem, iż nie tylko może nastąpić rychlejsza spłata długu indemnizacyjnego, lecz także będą zmniejszone dodatki do podatku.

W sejmie karynckim podniósł przewodniczący usiłowania, pochodzące z krajów sąsiednich a dążące do tego, aby przekształcić stosunki szkolne i administracyjne Karyntyi w duchu słowiańskim. Gdyby istniały rzeczywiście podobne potrzeby w kraju, toby sejm uczynił im zadość. Reprezentacya krajowa powinna zapobiegać tego rodzaju dążnościom, które musiałyby sprowadzić rozdział terytoryum administracyjnego na podstawie językowej.

Sejmowi krainskiemu został przedłożony projekt rządowy ustawy rybackiej, a sejmowi vorarlberskiemu projekty ustawy o zaprowadzeniu szkół niedzielnych, o zniesieniu niektórych paragrafów gminnej ordynacyi wyborczej i projekt nowej ustawy łowieckiej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Po zjeździe berlińskim.

Wizyta cara, jak dotąd, nie przyczyniła się do porzucenia tonu przemawiania dzienników rossyjskich przeciw Niemcom. Ton ten pozostał takim, jakim był przed zjazdem.

Charakterystycznem też jest, co rossyjskie dzienniki o zjeździe piszą. *St. Pétersb. Wiedom.* powiadają: „Widzenie się dwóch monarchów odbyło się i nic nie zmieniło w stosunkach rossyjsko-niemieckich. Tak przynajmniej głoszą w Berlinie, gdzie nie są zadowoleni z warunków wizyty. Nie tajono tam zamiaru, iżby widzenie się miało charakter politycznej konferencyi i żeby nastąpiła wymiana zdań pomiędzy kanclerzem Niemiec a rossyjskim ministrem spraw zagranicznych. Liczono też na przyjazd sekretarza stanu, a to nawet na giełdzie berlińskiej, a że nie przyjechał, więc giełda, mająca ciągłe stosunki z kancelaryą kanclerską, zaraz obniżyła kurs naszego rubla. Czy z Berlina proponowano nadanie wizycie cech zjazdu politycznego, czy też liczono na to, że Rossya sama nada jej ten charakter? Tego nie wiemy: jasnem jest wszakże, że albo dyplomacya rossyjska uchyliła się od propozycyi, albo nie uznała za właściwe występować z projektem własnym. Nie ulega wszakże wątpliwości, że w tym razie polityka rossyjska działała całkiem zgodnie z opinią publiczną i uczuciami państwa. Niezależność międzynarodowa i swoboda Rossyi — oto, czego u nas pragną przedewszystkiem. Żadne groźby „spiskowców pokoju" nikogo u nas nie przejmą strachem, ale w naszej opinii społecznej żywą jest bojaźń, wytworzona przez niedawną przeszłość, przed wszelkiemi porozumieniami dyplomatycznemi i przyjacielskiemi kompromisami. W obecnych warunkach nie można było zresztą nic podobnego przewidywać, ponieważ od pewnego czasu żyjemy w atmosferze gróźb i represalij, a wyprawa naszego ministra spraw zagranicznych do Berlina nabrałaby w oczach Europy znaczenia kapitulacyi przed nowem trójprzymierzem.

„A więc wszystko pozostaje po dawnemu. Niemcy, jak dawniej, grożą nam utrudnieniami ekonomicznemi i finansowemi, a „spiskowcy pokoju" spieszą także dokończyć uzbrojeń. Rossyi nie pozostaje nic innego, jak iść za przykładem, czyli prowadzić dalej i z nową energią wojnę finansową, odpowiadać mocnem uderzeniem na wszelki wypad przeciwnika, oraz należy gromadzić siły dla odwrócenia możliwych wypadków. W walce tego rodzaju jedno tylko może być dla nas niebezpiecznem: oto — usunięcie się na drogę półśrodków, poddanie mniemanej ostrożności, płynącej z braku decyzyi i nieufności w siły własne. A to prowadzi w końcu zawsze do przegrania sprawy."

Russkij Kurjer pisze zaś: „Życzymy z całej duszy, by w odpowiedzi na serdeczną wizytę cara Rossyi rząd niemiecki przeszedł do szczerego postępowania względem Rossyi i dowiódł tem, że umie cenić przyjaźń monarchów i że jest istotnie skłonnym do pokoju. Żądanie podobne jest tem naturalniejszem, że Rossya w sprawach międzynarodowych niczem zgoła nie daje powodów do podejrzywania o złą wolę swych legalnych dążeń, skierowanych wyłącznie ku załatwieniu spraw, oraz ku obronie swej godności państwowej."

N. Wrem. piszą: „Czytamy teraz gwałtowne napaści na ks. Bismarcka i pochwały dla cesarza Wilhelma. Jaki ztąd pożytek? Zdaje nam się, że żaden. Cesarz Wilhelm był i będzie osobistością, jednającą sobie swym charakterem sympatye ogółu. Książę Bismarck pozostanie kanclerzem cesarstwa niemieckiego i kierownikiem polityki, a w tym punkcie panowała zawsze i panuje między nim a cesarzem Wilhelmem zupełna harmonia. Choćby cesarz Wilhelm w obecnej chwili nie pochwalał w głębi duszy pewnych planów i kombinacyj kanclerza, to i tak ze względu na podeszły wiek, stojąc literalnie nad samym grobem, zawahałby się przed odpowiedzialnością za skutki sprzeciwienia się księciu Bismarckowi. Niejednokrotnie dzieliła ich już różnica zdań, ale w wypadkach tych umiarkowanie było nieraz po stronie kanclerza. Tak naprzykład podczas wojny austro-pruskiej ks. Bismarck błagał na kolanach swego monarchę, aby odstąpił od zamiaru zajęcia Wiednia, i król Wilhelm ustąpił. W wojnie francusko-pruskiej Bismarck chciał przy zawieraniu pokoju poprzestać na oderwaniu od Francyi Strassburga i części Alzacyi, tymczasem „stronnictwo wojny", do którego należał także cesarz, poleciło mu zażądać jeszcze Metzu i t. d. W ogóle, zdaniem naszem, wszelkie napaści na księcia Bismarcka są rzeczą jałową. Choćby osoba jego była nam niemiła, choćbyśmy w nim widzieli złego, podstępnego i obłudnego człowieka, bądź co bądź jednak kieruje polityką Niemiec i przeprowadza swe plany, mające na celu wyłącznie niemieckie a raczej pruskie interesa. Rossya powinna koniecznie wiedzieć o tem i pracować nad jedną tylko rzeczą: prowadzić i popierać z wytrwałością i energią interesa rossyjskie, nie oglądając się tak dalece na cudzą pomoc, ani na pomoc Niemiec, ani Francyi, ale zarazem nie dążąc do bezwzględnego zerwania z temi państwami."

Times i niektóre gazety austryackie podały oryginalną wiadomość, jakoby ks. Bismarck sformułował pewne desiderata, na podstawie których możliwy byłby między Niemcami i Rossyą, jeżeli nie pokój, to przynajmniej rozejm. Rzecz tę przedstawiają wspomniane dzienniki w następujących słowach:

„Przedewszystkiem należy położyć koniec wojnie ekonomicznej, w tym celu zaś zażąda się jako koniecznego warunku dymisyi obecnego rossyjskiego ministra skarbu, Wyszniegradzkiego, tego powolnego ucznia Katkowa i sprawcy tak nienawistnego w Niemczech ukazu marcowego. Następnie, ze względu na politykę zagraniczną, zniknąć powinno to dwuznaczne postępowanie pewnych dyplomatów i ministrów, w którem czerpią zachętę wojownicze zamysły Francuzów."

„Trudno byłoby, pisze *Now. Wrem.*, o większą zniewagę nad mieszanie się postronnego państwa w wewnętrzne sprawy Rossyi. Gdyby Rossya zapronowała Niemcom, aby usunęły Bismarcka jako nieprzyjazną dla nas osobistość, to Niemcy wielkiemi oczyma przyjęłyby tę propozycyę. To samo zrobiłaby Rossya, gdyby Niemcy rościły sobie prawo do mianowania ministrów rossyjskich albo do stawiania swych kandydatów na ministrów z liczby trzech ludzi, nadających się najwięcej do przyjaznego postępowania z Niemcami."

Pogłoska o istnieniu takich warunków wywołała zaprzeczenie w *Nordd. All. Ztg.* Organ ks. Bismarcka rzekł między innemi, że każdy rząd kieruje się jedynie interesem własnego narodu, że więc o żadnym nacisku z zewnątrz mowy być nie może.

Wypadki bułgarskie.

Z Sofii donoszą do *Corr. de l' Est*, iż stoi tam na porządku dziennym kwestya pożyczki; jest to nagląca potrzeba a książę chciałby jak najprędzej ją przeprowadzić, jednak Stambułow jest zdania, że rzecz jest niemożliwa w dzisiejszych warunkach Główną przeszkodę stanowi nieuznanie księcia przez Mocarstwa, co osłabia za granicą kredyt i odstrasza instytucye finansowe. Niedawno temu *Länderbank* wiedeński chętnie byłby przystąpił do interesu z Bułgaryą, jednak żądał rękojmi strony trzeciej, naprzykład Turcyi; byłby się nawet zadowolił sekretną rękojmią. Porta jednak zawahała się i układy spełzły na niczem.

Według depeszy z Konstantynopola sułtan uznał za konieczne nie przedsiębrać żadnej decyzyi w kwestyi bułgarskiej aż do czasu otrzymania wiadomości od ambasadora tureckiego w Berlinie o zjeździe monarchów. Krążą w kołach tureckich pogłoski, jakoby doradzono sułtanowi, aby tenże uznał księcia Ferdynanda władcą bułgarskim. Dodają również, iż Anglia zachowuje się życzliwie wobec tego projektu.

KRONIKA

— **Yacht cesarski** „Gryf", na którym powracała z Korfu dnia 17 b. m. Najj. Pani, miała spotkać według dzienników wiedeńskich następująca przygoda: W dniu 17 b. m. o godzinie $10\frac{1}{2}$ w nocy płynął yacht cesarski „Gryf" kanałem między istryjskiem wybrzeżem a briońskiemi wyspami, w górę skały Cabula, całą siłą pary ku północy, gdy nagle w małej stosunkowo odległości od tułowiu okrętu, zabłysło czerwone światło. Według przepisów międzynarodowych winien był „Gryf" zboczyć w prawo. Według zeznań w śledztwie, „Gryf" to uczynił, lecz zapóźno i zderzenia się nie można już było uniknąć. Oba statki zderzyły się, a włoski okręt kupiecki „Nova Corona" z Sinigaglii został zatopiony. „Gryf" zatrzymał się w celu ratunku i zdołał kapitana Rafaela Secchieri i 5 majtków ocalić. Zatopiony statek wiózł 800 worów cukru i wielką ilość belek z Tryestu do Włoch. „Gryf", którym dowodził kapitan fregaty, hr. Montecucculi, odpłynął do Poli. Podczas zderzenia Najj. Pani znajdowała się w kajucie.

(*s*) **Ze świata.** Z prawdziwym żalem dowiadujemy się, że od jutra zaniechane zostaną południowe niedzielne przyjęcia u Rogiera hr. Łubieńskiego, a to celem uniknięcia kolizyi z Marszałkiem krajowym, który zamierza, jak słychać, dawać u siebie również w niedziele „wódki", wyłącznie dla posłów sejmowych. Mamy przecież nadzieję, że po Sejmie hr. Łubieński podejmie na nowo swoją myśl szczęśliwą i otworzy gościnny salon, który był punktem zbornym, jakiego właśnie w tej chwili brak we Lwowie. „Wódki" te, chociaż krótko trwały, mile zapisały się w pamięci uczestników tych zebrań, pełnych swobody i pozbawionych wszelkiej cechy koteryjności.

— **Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.** Wydział gospodarczy tego zjazdu, który się odbędzie z końcem maja 1888, podczas Zielonych Świąt we Lwowie, ogłosił właśnie okólnik z zaproszeniem do udziału. Bliższe szczegóły będą nadto w właściwym czasie ogłoszone. Gdy wszakże do ułożenia szczegółowego programu potrzebne jest wczesne zawiadomienie o pracach i kwestyach, mających być przedmiotem obrad, przeto Wydział gospodarczy zapytuje uczestników, czy i jaką sprawę chcą poruszyć lub jaką pracę przedłożyć? Ponieważ dalej pożądanem byłoby, ażeby podczas zjazdu odbyć się mogła Wystawa hygieniczno-lekarska i dydaktyczno-przyrodnicza, przeto Wydział gospodarczy usilnie prosi uczestników o jak najrychlejsze doniesienie, czy w rzeczonej Wystawie zechcieliby wziąć udział, i jaki przedmiot wystawić zamierzają, urządzenie bowiem Wystawy zawisłe jest od tego, o ile doniosły ten zamiar znajdzie czynne poparcie u ogółu naszych lekarzy i przyrodników. Zgłoszenia przyjmować będzie Wydział najdalej do końca stycznia 1888.

— **Na dochód weteranów** z r. 1831 odbędzie się we wtorek, dnia 29 b. m., w sali ratuszowej w Przemyślu, ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza wieczorek literacko-muzykalny. Program: 1) Odczyt p. F. Z.: „Mickiewicz w Weimarze". 2) Mikuli. Polonez na *3* skrzypce z fortepianem. 3) Mickiewicz: a. Do matki Polki, b. Smierć pułkownika, deklamacye. 4) Moniuszko: a. Arya z op. „Hrabina", b. Pieśń Nai, śpiew. 5) Chopin. Solo fortepian. 6) Mickiewicz. Spowiedź Jacka, deklamacya zbiorowa. 7) Mikuli. Preludium Chopina, ułożone na chór damski, solo sopran, skrzypce, wiolonczelę, fortepian i harmonium. Biletów dostać można w handlu pp. Doskowskiego i spółki w Przemyślu. Początek o godz. 7 wieczór.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w sobotę: „Maskota", operetka Audrana. Po przedstawieniu drugi występ Precyozy Grigolatis. Jutro po południu „Wagabunda", operetka Zellera; wieczór „Wojna podczas pokoju", komedya w 5 aktach Mozera i Schöntana. Po przedstawieniu trzeci występ Precyozy *Grigolatis*. W poniedziałek: 1. „Guzik", komedya Gawalewicza; 2. „Pomyłka" komedya Martina i Moniera; 3. „Lizka i Frycek", operetka Offenbacha. Po przedstawieniu produkcye napowietrzne Precyozy Grigolatis. We wtorek 29 listopada „Przeor Paulinów", dramat historyczny Juliana z Poradowa.

— **W stowarzyszeniu rękodzielników** lwowskich „Gwiazda" dane będzie jutro, w niedzielę, przedstawienie amatorskie na korzyść funduszów stowarzyszenia (w lokalu własnym przy ulicy Franciszkańskiej l. 7). Program: „Konfederaci Barscy", akt II. z dramatu Adama Mickiewicza; „Odludki i poeta", komedya w 1 akcie A. Fredry (ojca); wreszcie po raz pierwszz „Wigilia św. Andrzeja", obraz ludowy w 1 akcie ze spiewami i tańcami, napisał Franciszek Domnik Początek z uderzeniem godziny 7 wieczór.

— **Podziękowanie.** Dyrekcya Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" we Lwowie składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie p. Piotrowi Harasimowiczowi za zupełnie bezinteresowne wykonanie w sali, odlewu gipsowego, przedstawiającego sokoła w pełnym locie.

— **Podziękowanie.** Wydział oddziału tarnopolskiego Towarzystwa „Rodzina" składa serdeczne dzięki Kasie oszczędności miasta Tarnopola za dar w kwocie 25 zł. na powiększenie funduszu oddziałowego.

= **Świętokradztwo.** W nocy na 19. b. m. włamali się niewiadomi dotąd złoczyńcy przez zakrystyę do cerkwi w Chlebowicach Wielkich, powiatu bóbreckiego i skradli z zamkniętej skarbony 68 sznurków korali, w czerwonej chusteczce związanych; 69 zł. a między temi trzy stare monety jednoreńskowe, trzy zł. cwancygierami i półcwancygierami, tudzież 4 talary austryackie i bawarskie. Zdarli także 14. sznurków korali z ołtarza. Aresztowano Ilka Smyka z Czeremchowy, jako podejrzanego o popełnienie tej zbrodni, lecz nie znaleziono przy nim nic podejrzanego.

= **Ogień pokojowy** powstał wczoraj po południu w mieszkaniu pod l. 13 przy ul. Halickiej, na drugiem piętrze, lecz spostrzeżony zawczasu, został w zarodzie przez straż pożarną ugaszony.

— **Oszustka**, dotąd niewyśledzona, zaprowadziwszy z placu Strzeleckiego pięcioletnią Reginę Graf do sieni, wyjęła jej z uszu złote kółezyki, wartości 4 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr opadł. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 26 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie północno-zachodni, temperatura się obniża, niebo zamglone, powietrze wilgotne, deszcz ze śniegiem.

Najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła 5·6°C., najwyższa była 10·6°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 755·3 mm.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu październiku 1887 r. 199.059 listów prywatnych niepoleconych (między temi 12.823 do adresatów w miejscu); 98.354 kart korespondencyjnych; 16.695 posyłek pod opaską; 6.157 posyłek z próbkami; 99.810 egzemplarzy gazet; 94.354 listów urzędowych; 43.190 listów poleconych; 11.736 przekazów na kwotę 349.430 zł. 95 ct.; 62.510 posyłek wartościowych (między temi 11.856 za pobraniem w kwocie 112.736 zł. 85 ct.) Ogółem nadano 631.865 posyłek, a zatem o 9.770 więcej niż w październiku 1886 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 168.543 listów prywatnych, niepoleconych; 44.256 kart korespondencyjnych; 10.326 posyłek pod opaską; 5.795 posyłek z próbkami; 45.115 egzemplarzy gazet; 40.115 listów urzędowych; 34.065 listów poleconych; 24.981 przekazów na kwotę 427.195 zł. 31 ct.; 38.216 posyłek wartościowych (między temi 8.276 za pobraniem w kwocie 86.489 zł. 89 ct.). Ogółem 411.412 przesyłek, zatem o 6.339 więcej niż w październiku 1886 roku.

— **Ś. p. Władysław Kulczycki.** Z Bóbrki otrzymaliśmy następujące pismo: Dnia 24 b. m. odprowadziliśmy na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Władysława Sas Kulczyckiego, doktora medycyny i tutejszego lekarza powiatowego, zmarłego w 39 roku życia. Tyfus plamisty, którego ś. p. Władysław nabawił się przy wykonywaniu swych obowiązków jako lekarz powiatowy w miejscowości Duliby, gdzie choroba nagminnie grasuje, spowodował katastrofę, którą nietylko wdowa z pozostałemi pięciorgiem niezaopatrzenych dzieci, lecz cały powiat z niewypowiedzianą boleścią odczuwa. S. p. Władysław był bowiem mężem niepospolitych zdolności i charakteru, czego dowodem, że Bóbrka nie pamięta obchodu pogrzebowego tak wspaniałego, i w ktorymby wszystkie stany społeczeństwa były reprezentowane. Licznie zebrane duchowieństwo obu obrządków, okoliczne obywatelstwo, włościanie z najdalszych miejscowości powiatu, Rada powiatowa i Rada gminna, których zmarły był członkiem, straż ochotnicza ogniowa, cała inteligencya miasta Bóbrki i całe mieszczaństwo wzięły udział w tym smutnym obchodzie, aby uczcić pamięć zasług, przez ś. p. dr. Kulczyckiego na każdem polu działania obywatelskiego położonych. Okoliczni obywatele ziemscy, pp. Witold Niezabitowski i Kazimierz Rudnicki byli też nieodstępnymi przy łożu chorego aż do jego zgonu, za co należy im się wdzięczność, gdyż dali tym sposobem wyraz uczuciu całego powiatu.

— **Bursa im. J. I. Kraszewskiego** w Stanisławowie otrzymała za pośrednictwem profesora c. k. gimnazyum stanisławowskiego, p. Michała Urysza, od nieznajomego opiekuna Bursy kwotę 65 zł. w. a., za co zarząd jej w imieniu swoich wychowanków szlachetnemu dawcy gorące składa podziękowanie.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 22 b. m. posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora L. Teichmanna. Po powitaniu przez przewodniczącego nowych członków Wydziału: Kopernickiego, Cybulskiego i Kreutza, sekretarz przedstawił rozprawę dr. M. Łazarskiego p. t. „O dwu twierdzeniach Steinera“ wraz z oceną przez prof. Frankego. Prof. Rostafiński przedstawił i streścił rozprawę p. Raciborskiego p. t. „Odmiana teratologiczna *Lamium Album.*“ Na posiedzeniu administracyjnem oddano pracę p. Raciborskiego dwom członkom Akademii do opinii, komitetowi zaś wydawniczemu przesłano rozprawę dr. p. Łazarskiego, oraz rozprawę p. Tondery („Opis flory węglowej“), wniesioną na posiedzeniu dnia 20 października b. r.

— **Pomnik Mickiewiczowski.** Na posiedzeniu komitetu ściślejszego z d. 23 b. m., zapadła następująca uchwała: Konkurs przez śp. marszałka Mikołaja Zyblikiewicza ogłoszony d. 14 października r. 1886, a przez pełny komitet d. 31 sierpnia 1887 r. odroczony do d. 31 grudnia b. r. do godz. 3 po południu, pozostaje w swej mocy. Wszakże bez względu, czy *jury* wynagrodzi który z projektów pierwszą nagrodą, czy nie, nie krępuje to w niczem dalszych postanowień ściślejszego komitetu, działającego w mocy danego mu mandatu. Ponieważ warunki, postawione przez śp. marszałka Zyblikiewicza (z wyjątkiem odroczenia terminu do d. 31 grudnia br.) pozostały bez zmiany, przypomina komitet na mocy:

§. 5. odezwy konkursowej, przyjmowane będą do konkursu tylko rzeźbione projekta, wykonane w gipsie na skalę $^1/_{10}$ rzeczywistej wielkości i wymaga się tak starannego wykończenia modeli, iżby dawały dokładną miarę sądu o zdolności wykonania utworu.

§. 10. Modele, zaopatrzone odpowiedniemi godłami z dołączeniem zapieczętowanych kopert, mieszczących nazwisko i adres autora i z podobnemi godłami na wierzchu, nadsyłać na leży za zwrotem połowy kosztów do Muzeum narodowego w Krakowie. Wszystkie objaśnienia i kosztorysy dla użytku *jury* winny być nadsyłane w osobnych kopertach.

§. 11. Modele, nadesłane po terminie konkursu, lub nieodpowiadające ściśle jego warunkom, będą od konkursu odsunięte.

Żadna w ogóle nie nastąpiła zmiana w warunkach konkursu, dotychczas ogłoszonych. Ściślejszy komitet pragnął nie czynić zawodu artystom, pracującym na zasadzie warunków, ogłoszonych przez śp. Marszałka Zyblikiewicza. Rzeczą jest niewątpliwą, iż w razie, gdyby jakiekolwiek zmiany zajść miały, komitet przedsięwziąłby kroki, aby krzywda konkurującym przez to się nie stała.

Prezydent m. Krakowa oddał do rozporządzenia komitetu salę w Sukiennicach, zwaną Langierówką, w której wystawione zostaną nadesłane przez artystów modele. Urządzenia wystawy podjął się dyrektor Muzeum Narodowego, p. Łuszczkiewicz.

— **O Papieżu i świętopietrzu.** Pod tym tytułem ukazała się broszurka pióra czcigodnego O. Norberta Golichowskiego Zakonu OO. Bernardynów, wyjaśniająca w sposób dla każdego przystępny na podstawie ewangelii: co to jest Papież i dlaczego wierni świętopietrze składać powinni. Dochód z rozprzedaży przeznaczony właśnie na świętopietrze. Cena egzemplarza, który nabyć można w zakrystyi OO. Bernardynów lwowskich, wynosi 10 ct. Wydanie to jest przyczynkiem do obchodu jubileuszowego Ojca św. Kiedy inne kraje bogactwem darów nas prześcigają, u nas niech przynajmniej dźwiga się miłość, cześć i poszanowanie dla Stolicy św. Oto cel broszurki.

— **O stanie cesarzowej Eugenii** coraz smutniejsze nadchodzą wieści. Była władczyni Francyi znajduje się obecnie, podobnie jak corocznie, w Amsterdamie, gdzie dr. Metzger leczy ją masażem na reumatyzm. W ostatnich czasach przyłączył się do tych cierpień rozstrój nerwowy, o którym wspominaliśmy, a który z każdym dniem niemal się powiększa, tak, że zachodzi obawa rozwinięcia się silniejszej choroby umysłowej. Cesarzowa znajduje się w nieustannej ekscytacyi, dręczą ją częste widzenia, halucynacye, a wówczas zdaje się jej, że rozmawia ze zmarłym mężem i synem. W otoczeniu cesarzowej znajduje się żona marszałka Bourbaki i były prefekt Se'wany, Pietri. Książe Wiktor Napoleon przybył ma w tych dniach do Amsterdamu. — Mauzoleum, wystawione w Farnborough przez cesarzową Eugenię dla pochowania śmiertelnych szczątek cesarza Napoleona III i jego syna, zostanie uroczyście poświęcone d. 27 b. m., na początku grudnia zaś zwłoki dostojnych nieboszczyków przewiezione tam zostaną z kościoła Panny Maryi w Chislehurst, gdzie obecnie spoczywają. Królowa Wiktorya wraz z księciem Walii będzie prawdopodobnie obecną na żałobnej uroczystości; mówią także powszechnie o oddaniu zwłokom honorów wojskowych.

† **Don Juan de Bourbon**, ojciec pretendenta Don Carlosa, przedwczoraj zakończył nagle życie w Londynie. Był on młodszym bratem zmarłego bezdzietnie hr. Montemolin, który jako Karol VI w imię ustaw salickich podniósł pretensye ewe do tronu hiszpańskiego przeciw Izabelli II. Urodzony 15 maja 1822 w roku 1868 zrzekł się swych pretensyj na rzecz swego syna, Don Carlosa. Ten ostatni na wiadomość o śmierci ojca udał się bezzwłocznie wraz z bratem swoim Alfonsem z Gradcu do Londynu.

— **Ze sportu.** Stajnia wyścigowa L. hr. Krasińskiego odesłała do Moskwy pięć rocznych klaczy i jednego ogierka, pochodzących od „Zütteena,“ „Lamblona i „Highlaendera,“ zakupionych przez p. Curchesona dla towarzystwa sportowego Turph. Razem więc z poprzednio nabytemi: „Good-Boy'em,“ „Primem“ i „Lampessą,“ towarzystwo Turph posiadać będzie dziewięć koni, urodzonych i wyhodowanych w Krasnem.

— **W wielkiej menażeryi** Barnuma w Nowym Yorku wybuchł w tych dniach pożar. Około 30 sztuk drapieżnych zwierząt wyrwało się z klatek na ulicę. Działy się wakutek tego okropne sceny. Mnóstwo osób pokaleczonych, kilka zabitych i poszarpanych.

— **Wyprawa po odaliski.** Jak donosi *Kur. War.*, przed niedawnym czasem do Warszawy zawitało dwóch wysłańców pewnego muzułmańskiego baszy, przybyłych celem zaopatrzenia haremu władcy — w kilkanaście Polek. Wysłańcy: Kasmer-Ali i Newered, uważając misyę swoją za rzecz najzupełniej godziwą, nie kryli się z nią bynajmniej. Naturalnie, że przy pierwszych usiłowaniach transakcyi, obaj zostali aresztowani i odwiezieni pod eskortą do granicy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z teatru.

(*Opowieść zimowa* (*Winter's Tale*), dramat w 5 aktach W. Szekspira, z muzyką Flotowa).

Po królewsku zaiste uczciła dyrekcya teatru otwarcie Sejmu krajowego, witając posłów przedstawieniem sztuki Szekspira; nie skorzystali jednak członkowie Sejmu z zaproszenia dyrekcyi i na przedstawieniu błyszczeli nieobecnością. Podejrzywam naszych *patres potriae*, że raczej na operetki uczęszczać będą, aby przy odgłosie lekkiej i upajającej muzyczki Offenbacha lub Strauska uspokoić rozdrażnione walką parlamentarną nerwy i rozpogodzić zachmurzone czoła. A szkoda! bo sztuki wielkiego Anglika są najdoskonalszą praktyczną szkołą dla polityków i mężów stanu; gdzież bowiem lepiej nauczą się trudnej sztuki poznawania ludzi i charakterów, odgadywania ich myśli i zamiarów? Gdzie świetniejsze spotkają wzory zręcznego zawiązania i przeprowadzenia intrygi, przepraszam, akcyi? W czyjej wreszcie skarbnicy czerpać mogą obficiej mądre, bo na bogatem doświadczeniu życia oparte zasady i myśli, obejmujące całą ludzkość i wszystkie tego świata zagadnienia? — jeżeli nie w utworach Szekspira, o którym słusznie powiedziano, że to człowiek, który po Bogu najwięcej stworzył rzeczy i ludzi. Olbrzymim musiał być umysł autora, z którego głowy wyszedł „Hamlet“ i „Falstaff“ „Julia“ i „Lady Macbet“ „Lear“ i „Benedykt“! Cały ogrom kontrastów, cnoty i zbrodni, świateł i cieni, łez, rozpaczy i bolu i uśmiechów szyderczej ironii lub pełnej humoru wesołości. Kto zajrzał głębiej w duszę człowieka?

Szekspir jest niestety rzadkim na naszej scenie gościem. Widuje się go od czasu do czasu, sporadycznie i na tem koniec, a przecież większy teatr bez Szekspira nie może mieć pretensyi do prawdziwego szacunku; nawet Francuzi, których ogół nie rozumie Szekspira, otworzyli mu teraz podwoje swego pierwszego teatru i wystawili okazale „Hamleta“ z p. Mounet-Sully w roli tytułowej. W Polsce na szczęście Szekspir jest popularny i powszechnie znany; posiadamy wyborne przekłady Koźmiana, Paszkowskiego, Ulrycha i t. d. Sztuki jego ukazywały się na scenie, najczęściej i najlepiej w Krakowie, za czasów dyrekcyi pp. Adama Skorupki i St. Koźmiana; repertuar tamtejszy obejmował wówczas prawie wszystkie znaczniejsze dramata i komedye Szekspira. Celowali w nich Benda, Rapacki, Ładnowski i t. d., panie Aszpergerowa, Hoffmanowa, a zwłaszcza pani Modrzejewska, która opuściwszy Kraków, będący kolebką jej sławy, wprowadziła Szekspira na warszawską scenę, odświeżając i uświetniając tym sposobem przestarzały repertuar. Przedstawienie „Zimowej Opowieści“ z radością powitać należy jako szczęśliwą wróżbę i dobrą zapowiedź, że i we Lwowie od tej chwili nazwisko Szekspira częściej niż dotąd ukazywać się będzie na afiszu.

Zygmunt Krasiński w jednym ze swoich wspaniałych listów powiada, że Szekspir nadaje się więcej do czytania niż do grania; myli się jednak wielki poeta, sztuki bowiem Szekspira są nadzwyczajnie sceniczne; przecież ich autor był aktorem i dyrektorem teatru, pisał je wyłącznie dla sceny, to też każda u niego postać, każda sytuacya występuje z całą plastycznością i wyrazistością. Czytać i odczytywać można Szekspira z prawdziwą rozkoszą, ale dopiero na scenie ukazuje się nam ten olbrzym w całej potędze i blasku swego geniuszu; istnieje tylko pewna techniczna trudność w wystawieniu sztuk szekspirowskich z powodu zbyt częstych zmian dekoracyi. Łatwo było poecie przenosić co moment akcyę z jednego miejsca na drugie w epoce, kiedy dekoracye zastępowała tablica z odpowiednim napisem. Dziś jesteśmy bardziej wymagający i zepsuci, a nowoczesna sztuka przyobleka Szekspira na scenie w najwspanialszą szatę. Do najwyższej w tym kierunku perfekcyi doprowadzili Anglicy, i tak n. p. przedstawienie „Hamleta“ w Londynie w *Lyceum Theatre*, kierowanym przez Irvinga, najlepszego współczesnego aktora angielskiego, jest skończonem pod względem sceniczym arcydziełem; co do gry jednak muszą oni z małemi wyjątkami ustąpić pierwszeństwa innym narodom, zwłaszcza Niemcom. Grywali wprawdzie po mistrzowsku wielkie role Szekspira aktorowie włoscy jak Salvini, Rossi, pani Ristori, ale całość przedstawienia najlepiej zawsze wypada w Niemczech, zwłaszcza w wiedeńskim Burgu. Któż nie widział n. p. imponującej seryi takzwanych historyj Szekspira od Ryszarda II do Ryszarda III, ułożonych i inscenowanych wybornie przez znakomitego Dingelstaedta?

Ale wróćmy do „Opowieści Zimowej“ i jej przedstawienia we Lwowie.

Komentatorowie niemieccy, Gervinus i inni, napisali całe biblioteki o Szekspirze tłómacząc znaczenie każdej postaci, każdej sceny, każdego niemal słowa. Wiele oni rzeczy bystrą krytyką wyświecili, ale też i nieraz zbytnią gorliwością zaciemnili, wpadając w błąd, na który doskonałą mają Francuzi definicyę: *chercher midi à quatorse heures*. I „Opowieść zimowa“ była przedmiotem licznych studyów. Śliczny ten utwór nie należy do arcydzieł Szekspira, pisał go autor dla zabawy swoich współziomków: ale prawdziwy geniusz pomysłowi nawet najlżejszemu i błahemu umie nadać formę piękną i kunsztowną. W „Opowieści Zimowej“ nie ma ani charakterów szeroko nakreślonych, ani sytuacyi potężnego zakroju; nie jest też to sztuka w ścisłem znaczeniu tego słowa, ale urocza bajka roztaczająca się na scenie przed okiem zachwyconego widza. Motywem dramatycznym jest tutaj, jak w Otellu, zazdrość, owo uczucie tak ludzkie i naturalne. Szekspir, który znał ludzi, jak nikt, używa często zazdrości jako pierwiastku dramatycznego, a w Otellu dał nam jej kwintessencyę w kształcie niezrównanego typu. W sercu murzyna zazdrość rodzi się pomału, stopniowo, przebiega całą gamę uczuć, coraz to nowe zdarzenia potęgują ją fatalnie i doprowadzają do końcowej katastrofy; dlatego też Otello jest jednym z arcydzieł świata. W „Opowieści Zimowej“ mamy przed sobą charakter już gotowy; Szekspir nie przedstawił nam rozwoju i przebiegu uczucia zazdrości. Leontesowi wystarcza najlżejsze podejrzenie, aby żonę od siebie odepchnąć, wtrącić ją do więzienia, poddać pod najstraszniejszy sąd, a nowonarodzone dziecko, które uważa za owoc grzesznego stosunku, kazać wysadzić na odludnej wyspie.

Następuje interwencya bogów; mimo pewności Leontes posyła do wyroczni delfickiej, której orzeczenie stwierdza niewinność oskarżonej małżonki. Niecem nieusprawiedliwiona zazdrość króla zostaje ukarana: podczas sądu przynoszą mu wiadomość o nagłej śmierci syna. Na tę wieść straszliwą królowa oddaje ducha, a Leontes pozostaje sam ze swoją rozpaczą. Te dwa akty są właściwie ekspozycyą sztuki. Mija lat szesnaście. Wysadzona w Czechach dziecina wyrosła na śliczną pannę, nazwaną Perdita; kocha się w niej Floryzel, syn króla czeskiego Poliksenesa, którego właśnie Leontes podejrzywał o ojcowstwo. Miłość tej pary — to jedna sielanka, przeplatana komicznemi epizodami, w których Szekspir celuje. W ostatnim akcie przenosi nas znowu Szekspir do Sycylii. Osiwiały Leontes pędzi życie smutne i pełne wyrzutów; wszystko się jednak naszczęście, naprawia. Prawda się wykrywa. Leontes poznaje w Perdicie córkę swoją, kochankowie się pobierają, a nawet królowa powraca do życia i przebacza mężowi.

Nie chodziło tutaj Szekspirowi, ani o logiczny związek, ani o ścisłość wypadków; pragnął on jedynie stworzyć rzecz fantastyczną, pełną wdzięku i humoru, a przytem nie pozbawioną prawdy psychologicznej. Taką też jest „Opowieść Zimowa“, za przedstawienie której należy się uznanie dyrekcyi.

Przedstawienie wypadło całkiem poprawnie. Były naturalnie braki: i tak ton cały przedstawienia nie całkiem był właściwy i trafny, ale to bardzo naturalne — inaczej być nawet nie mogło. Artyści muszą często grywać utwory Szekspira, aby uchwycić odpowiedni styl, jakiego one wymagają; bezkarnie nie przechodzi się od razu ze sztuki współczesnej do sztuki Szekspira. Wystawa była przyzwoita i niczem nie rażąca, miejscami nawet malownicza. Pani Nowakowska (Hermiona), grała rolę, którą w Wiedniu odtwarza pani Wolter. Nie myślę porównywać tych dwóch artystek, temperamentem i talentem tak różnych; nie jest też antypodem pani Wolter, której największą zaletą jest naturalność i prawda. Pani Nowakowska grała z estetycznym wdziękiem w pierwszych scenach, w ogóle uwydatniła przeważnie stronę liryczną, uczuciową roli; w wielkiej jednak scenie sądu, brakło jej tragicznej siły.

P. Żelazowski był zupełnie dobrym, a w niektórych ustępach nawet wybornym Leontesem. Więcej jednak temperamentu byłoby nie zaszkodziło.

Sumiennie i ze zrozumieniem odtworzyła pani Gostyńska niewdzięczną rolę Pauliny, ale w scenie z królem nie dostawało jej głosu. Perdita nie będzie należeć do najszczęśliwszych kreacyj panny Pysznikowej; wyborna ta artystka nigdy roli nie zepsuje, więc i Perdita miała także wiele przymiotów, ale brakowało jej właśnie owego czegoś, co kreacyi artystycznej nadaje właściwe piętno. P. Wysocki (Floryzel), robił co mógł, chętnie to przyznaję; lecz on właśnie najmniej ze wszystkich potrafił uchwycić ów ton, o którym wspomniałem. Jego naturalność była wymuszoną, a prostota sztuczną. Najlepiej były odegrane ro-

le komiczne. P. Dębicki jako stary pasterz, i p. Walewski jako pajac, syn jego, stworzyli dwie figury prawdziwie szekspirowskie; do nich przyłączył się p. Piasecki (Antolikus), który nakreślił zabawną i humorystyczną postać skończonego łotra, odznaczającą się szczęśliwą charakterystyką, wolną od wszelkiej przesady. P. Hierowski (Poliksenes), nie psuł całości. Radykalnym błędem przedstawienia była jego długość. Trwało ono do północy. Należy koniecznie na przyszłość porobić niektóre okrojenia. Na pochwałę zasługuje także publiczność, która licznie się zebrała i wytrzymała do końca przedstawienia. Wielki to postęp.

Kazimierz Skrzyński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zalesienie pustyń w Galicyi.

Odczyt c. k. radcy lasowego Gustawa Lettnera wygłoszony na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa leśnego galicyjskiego w Tarnowie, 24 września 1887.

(Ciąg dalszy)

Miasteczko Radomyśl, leżące w równinie mogłoby łatwo coraz bardziej upiększać swój obszerny rynek i szerokie ulice. Co jednak ważniejsza, grozi mu po stronie zachodniej wyżyna lotnego piasku około 38 morgów zawierająca, której wcale stromy stok sięga aż po same progi mieszkalnych budynków. Dążąc do pobliskiego lasu i rzeki Sanu wspina się ludność ustawicznie różnemi ścieżkami na wyżynę. Pomimo więc, iż ją nieraz pokrywano i zalesiano, trudno upilnować, by się ponownie na wydmę nie zamieniła.

Wschodnia część tej wyżyny znacznie więcej ma spokoju, zalesienie dobrze się tam udało i dodaje gminie znowu zachęty do dalszego uzupełnienia kultury w zaniedbanej a groźnej stronie, ku miastu skierowanej.

Przekonałem burmistrza o konieczności wyznaczenia i ogrodzenia pewnych niezbędnych dla ludności ścieżek i nieustannego nadzorowania kultur, zawartych między ogrodzeniami. W odpowiedź zapewnił on mię, iż zwierzchność gminy energiczniej niż dotąd zajmie się tą poprawą.

Mniej trudnem jest utrzymanie dokonanego już zalesienia pustyń w gminach: Jadachy, Baranów, Cygany, Machów, Stale, Mykocin, Grębów, Mokrzyszów, Dąbrowica, Sokolniki, Furmany, Zaleszany i Jastkowice.

Sprzeciwiają się dotąd zalesieniu około dwóchset morgów swoich pustych piasków gminy Chwałowice i Pniów, pomimo nalegań odnośnej władzy; a przysiółek Nowiny, przynależny do gminy Skowierzyn, daje im piękny przykład, zalesiając ze ochotą najbliższe wydmy, jedne z najgorszych, najmniej urodzajnych.

Bajeczne wieści o bliskich przewrotach politycznych snują się po głowach włościan i rodzą w nich niechęć do robót czysto amelioracyjnych. Dzieje się to w okolicy najbardziej na północ wysuniętej, klinem w sąsiednie mocarstwo wchodzącej, od którego dzieli ją nie San, lecz sucha granica.

Po zasiewie wiosennym zniszczył grad w lesie p. Trojackiego w Pniowie wielką szkółkę sosnową, co także przyczyniło się do klęsk, poniesionych w tej stronie.

Co się tyczy wynikłego ztąd braku roślin sosnowych, mamy nadzieję, iż zarząd leśny dóbr dzikowskich skłoni się do sprzedania nam pewnej części ze swojego wielkiego zapasu. Tego roku bowiem nadzwyczaj obficie zeszły sosenki z zasiewu rzędami na obszernym zrębie dworskiego lasu, położonego w gminie katastralnej Żupawskiej.

W tym okręgu wypada corocznie zalesiać po 154 morgów. Wielkiej potrzeba na to gorliwości, by w jesieni skompletować brakujące do tej liczby przestrzenie.

Do okręgu roboczego jarosławskiego przydzielono gminy Ożanne i Brzeska Wola z powiatu łańcuckiego, ponieważ obie leżą jeszcze po prawym brzegu Sanu.

Osobliwie radują się teraz włościanie gminy Ożanny bujną dwuletnią sośniną, powstałą z naturalnego zasiewu ze szyszek konarów, jakiemi gęsto byli pokryli pagór lotnego piasku. A przecież przez całych 8 lat sprzeciwiała się taż gmina włożeniu robót celem zalesienia około trzechset morgów pustyń i lotnych piasków, pomimo, iż wydmiska w pobliżu wsi zasypywały coraz bardziej graniczące z niemi żyzne i uprawne łany.

Trzeba było dopiero niezbitych dowodów udania się kultur w gminach ościennych, jak naprzykład w gminie Brzeskiej Woli. Tam wójt wziął się od razu należycie do działa. Potężne pagóry wydmisk zdawały się jakoby stworzone na zniszczenie urodzajnych niw położonych właśnie w kierunku panujących wiatrów. Zapobiegliwy ów człowiek pokrył wydmy nader obficie gałęziami sosnowemi i oddzielił znacznym rowem od reszty graniczących gruntów. Zasadzone następnie pomiędzy gałęziami sosnowemi roślinki sosnowe rosną bujnie na całej przestrzeni.

Podobnie jak Ożanna, zaprzestała w końcu i gmina Radawa zaciętej ośmioletniej opozycyi przeciw zalesieniu wydm. Zwłaszcza zależało wiele na uspokojeniu stromego dosyć wydmiska, wznoszącego się poza kościołem. Cierpiały przezeń przyległe urodzajne grunta, cierpieli przechodnie oraz tłumy pobożnych, gromadzących się koło kościoła dla braku miejsca wewnątrz.

Dzięki J. E. księciu Jerzemu Czartoryskiemu i dyrektorowi lasów, panu Ligmanowi. którzy wzięli udział w komisyi rozstrzygającej kwestyę ograniczenia pustyń mających się zadrzewić, pokryła nietylko już gmina Radawa rzeczoną wydmę i obsadziła ją w roku bieżącym sosnowemi roślinkami, ale to samo uskuteczniły także gminy Leżachow, Wylewa i Majdan, gdzie mieszczą się najgorsze, grubo-ziarniste wydmiska, razem kilkaset morgów zawierające, wymagające częstej naprawy kultur.

W przysiółku Osówka gminy Majdanu, przypierającej do granicy rossyjskiej, otoczyli włościanie znacznym rowem wydmisko, położone wśród budynków, celem wstrzymania doń przystępu bydła i położyli tamę pokładem gałęzi dalszemu zasypywaniu piaskiem swych siedzib.

Ukończonem jest już zalesienie wydmisk w gminach Czerwona Wola, Zaradawa, Leżachów, Korzenica, Monasterz, Ciewa, Leżachów, Korzenica, Monasterz, Cieplice. Po największej też części zalesione są szeregi pagórków lotnego piasku na pastwiskach gmin Dobra i Rudki. Brak tu jednak należytej troskliwości dla trwałego utrzymania zalesienia, które oczywiście chroni postronne grunta od zupełnego zapiaszczenia. Smutna panuje w tych gminach gnuśność i obojętność.

Przeciwnie się dzieje w sąsiedniej gminie Mołodycz. Na smutnej przedtem pustyni lotnego piasku wnosi się już 5- do 6-letni gęsty i dobrze utrzymany gaj. Jest to zasługą chętnej i gorliwej gminy, która odrazu pojęła doniosłe znaczenie ustalenia wydmiska. Gaj ten przed cerkwią zalegający obie strony drogi, zawiera mieszaninę pokaźnych brzózek i sosen i łączy się niemal z ładną sośniną, powstałą na pustych gruntach dworskich. Tem samem zabezpiecza swobodny przystęp do cerkwi i umila go swoją świeżą zielonością.

Ożywiający widok tego gaju zachęcił gminy ościenne, już do powiatu cieszanowskiego należące, ale do okręgu roboczego Jarosławskiego zaliczone, jako to: gminy Nowagrobla, Bihale, Stare Sioło, do pokrycia swoich rozlicznych wydmisk i obsadzenia ich również roślinkami sosnowemi.

Charakterystyczną jest okoliczność, iż największa część gmin i pojedynczych włościan nie przyjęła w tych stronach subwencyi z obawy utraty prawa posiadania tych obszarów po dokonaniu ich zalesienia. Pagórki te o śnieżnej białości już zdala pociągają oko świeżą zielonością zarastającej je sośniny.

Piękne owe okazy a osobliwie zbawienny udział prezesa powiatowego, JO. księcia Władysława Sapiehy w Oleszycach, przy komisyi ustanawiającej granice wydmisk zalesić się mających, pobudziły do podjęcia robót około zalesienia piaszczystych pustyń w gminach Szczutków, Krowica Holenderska, Basznia, Wulka Żmijowska i Lubaczowa.

Poparło to usiłowania powiatowego leśnika, Adama Mechlera, obarczonego w tym obszernym okręgu roboczym kierownictwem robót około zalesienia pustyń piaszczystych.

(Dokończenie nastąpi.)

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 26 listopada 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·15 do 6·75 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·30 do 4·70, Jęczmień browarny 3·75 do 6·50. Jęczmień napaszę. 3·50 do —·—. Owies 4·— do 4.40. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 30·— do 44·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6.50. Bób —·— do —·—. Wyka 4.— do 4·60 Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·65, żyto 4·10 do 4·55, jęczmień browarny 3·65 do 6·50, owies 3·80 do 4·30, groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 44·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 3·90 do 4·50, jęczmień 3·50 do 6·— owies 3·70 do 4·25, groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10·50 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 27·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—

Jarosław, pszenica 6·30 do 7·—, żyto 4·40 do 4·95, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·10 do 4·65, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 10·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 23·— do 24·— zł.

Rezerwa w handlu na całej linii.

*) Przedruk wzbroniony.

Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831. Główna agencya dla Galicyi u pana M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37. W miesiącu październiku 1887 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali, wniesiono 519 wniosków na sumę 1,653.695 zł., a wystawiono polic 388 na sumę 1,213.578 zł. Od 1 stycznia do 31 października 1887 r. wniesiono 4.952 wniosków na sumę 16,542.985 zł., a wystawiono 4.222 polic na sumę 14,019.407 zł., w obec 4.112 polic na sumę 14,158.833 zł. tego okresu w 1886 roku. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 30 września wynoszą 1,173.913 zł. w. a., a w miesiącu październiku 1887 r. wynoszą 116.366 zł. Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1886 r. 97,782.353 zł. w kapitałach i 197.098 zł. w rentach na 42.551 policach, na co rezerwowano w gotówce 20,849.530 zł. — Zapłacone szkody w r. 1886 w dziale życiowym wynoszą 1,612.397 zł., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 197,280.155 zł. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł. bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) III posiedzenie sejmowe zagaił dzisiaj J. E. Marszałek krajowy o godzinie 11 min. 30 przed południem, zawiadamiając Izbę, że otrzymał pismo od biskupa stanisławowskiego, ks. Pelesza, donoszące, iż z powodu ważnych spraw dyecezyalnych, obecnie w pracach sejmowych udziału wziąć nie może, biskup zaś tarnowski, ks. Łobos, donosi, że na tegoroczną sesyę sejmową przybyć nie może. Dalej oznajmia p. Marszałek, że ukonstytuowały się już wybrane wczoraj komisye: bankowa, górnicza, assekuracyjna, gospodarstwa krajowego, budżetowa i administracyjna.

Nowe petycye, których spis odczytał pos. Adam Jędrzejowicz, przekazała Izba właściwym komisyom.

Z porządku dziennego, zgodnie z przedstawionym przez J. E. dr. Smolkę wnioskiem Wydziału krajowego, zezwolił Sejm gminie miasta Buczacza na pobór 100 prc. dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

W pierwszem czytaniu przekazała Izba przedstawione przez posła Bereżnickiego sprawozdania Wydziału krajowego z petycyj: 1) gminy Podkamień, w przedmiocie utworzenia w tej miejscowości sądu powiatowego; 2) gminy Opaki, o wydzielenie jej z okręgu sądu powiatowego w Olesku, a przydzielenie do okręgu takiegoż sądu w Złoczowie; 3) gminy Werhobuż, jak wyżej; 4) z protestem gminy Sassów, przeciw wyłączeniu z okręgu sądu powiatowego w Złoczowie; 5) gminy Bołożynów i Przewłoczna z Kobyłem czyli Bajmakami, o nieuwzględnienie poprzednio wniesionej petycyi tych gmin względem przyłączenia ich do okręgu sądu i starostwa w Brodach; 6) gminy i obszaru dworskiego Łabacz, o przyłączenie ich do okręgu sądu i starostwa w Brodach, — komisyi prawniczej.

Pos. Romanowicz motywował swój wniosek o wezwanie Rządu, aby projekta ustaw o reorganizacyi szkół średnich co rychlej opracował i właściwym ciałom ustawodawczym do konstytucyjnego załatwienia przedłożył. Zgodnie z propozycyą wnioskodawcy, przekazała Izba ten wniosek komisyi szkolnej, poczem pos. Romanowicz motywował drugi swój wniosek w przedmiocie zwoływania corocznie Sejmu na czas dłuższy, a Izba przekazała ten wniosek komisyi prawniczej.

Zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, przedstawionemi przez posła Pietruskiego, uznała Izba za ważne wybory pp. Edwarda Uderskiego, na posła z miasta Sambora; p. Rogoyskiego, na posła z miasta Tarnowa; Leona ks. Sapiehy, na posła z większych posiadłości obwodu czortkowskiego; i p. Rosenstocka, na posła z brodzkiej Izby handlowej. Wymienieni pp. posłowie złożyli w ręce JE. Marszałka krajowego przyrzeczenie poselskie.

Godzina 12½ z południa; posiedzenie trwa dalej.

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan raczył zatwierdzić powziętą przez Sejm galicyjski na zeszłorocznej sesyi uchwałę w sprawie zaprowadzenia w paralelnych klasach gimnazyum państwowego w Przemyślu ruskiego języka wykładowego i zezwolić, aby te klasy paralelne były urządzone począwszy od najbliższego roku szkolnego stopniowo pod nadzorem osobnego kierownika szkolnego.

Do *Pol. Corr.* piszą z Berna, iż uroczystość wręczenia przez c. k. posła barona Trauttenberga listów uwierzytelniających prezydentowi związku szwajcarskiego, p. Numie Drozowi, dała sposobność do wzajemnej wymiany nadzwyczaj przyjaznych enuncyacyj.

Wśród rozpraw w sejmie kroackim nad przedłużeniem ugody finansowej, nie brała opozycya demonstracyjnie udziału. Po wyjaśnieniu ze strony referenta Egersdorfera i szefa sekcyjnego Stankovica, że przedłużenie tej ugody leży w interesie kraju, sejm uchwalił odnośną ustawę.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Sfery dyplomatyczne, oceniając niemiecką mowę tronową, uważają, iż daje ona wiele do myślenia. Między wierszami można czytać poważne obawy. Możność najazdów jest wyraźnie wskazaną i ztąd też zapowiedziano dalsze zwiększanie wojsk.

Cała prasa berlińska, tak telegrafują do *Presse* i *Fremdenblatt*, w tem się zgadza, iż mowa tronowa jest poważną i bynajmniej nie pełną nadziei; niektóre dzienniki stwierdzają nawet, iż ton jej daje bardzo wiele do myślenia. W kołach parlamentarnych ustęp orędzia o polityce zagranicznej nie wywołał bynajmniej korzystnego wrażenia.

Berlińska *Post* donosi, iż Rossya gromadzi wojska na granicy.

Według prywatnych listów z Petersburga do dzienników wiedeńskich, uważają ustąpienie ministra oświaty, Deljanowa i ministra skarbu, Wyszniegradzkiego, za rzecz postanowioną. Również ma pójść w stan spoczynku i minister spraw wewnętrznych, hr. Tołstoj, z powodu złego stanu zdrowia. Ustąpienie trzech wymienionych ministrów, należących wybitnie do stronnictwa panslawistycznego, uważają jako objaw, że panslawiści zaczynają popadać w niełaskę u cara. Mówią także o wkrótce mającej nastąpić zmianie w generałgubernatorstwie warszawskiem.

Russ. Kur. donosi, iż w obec tego, że gubernie kresowe, jak n. p. Królestwo Polskie, Kaukaz t. t. d., mają urządzenia specyalne, co przyczynia się do rozdrobnienia władzy, w sferach rządowych powstał projekt, aby na równi z reformą gubernij nadbałtyckich zreformować i pozostałe prowincye kresowe na ogólnych zasadach bez wszelkiego wyróżniania poddanych i nadaniem im wspólnych praw, oprócz tylko izraelitów, cyganów i ludów koczujących w Azyi, jako nieposiadających danych do korzystania z praw ogólnych.

Paryski telegram z dnia wczorajszego przyniósł następującą wiadomość: Grévy oświadczył, że Ribot nie chce się podjąć utworzenia gabinetu, wskutek tego więc jeszcze gabinet Rouviera zawiadomi Izbę o dymisyi prezydenta i odczyta orędzie. Dzień jednak, w którym to nastąpi, nie był oznaczony do dnia wczorajszego. Organ Grévyego, *Paix*, donosi, że dymisya prezydenta nie podlega wątpliwości; prezydent jednak chce ustąpić dopiero wtedy, skoro będzie przekonany, iż zabezpieczył republikę od groźnych w przyszłości najbliższej zajść i że za to nie spadnie na niego odpowiedzialność.

Journal des Débats mniema, że orędzie o dymisyi prezydenta odczytane będzie prawdopodobnie w poniedziałek, a kongres zbierze się we wtorek.

Według *Soir* przyczyną odraczania dymisyi i orędzia prezydenta jest wahanie się Rouviera, któryby nie bardzo chętnie chciał wystąpić w Izbie z odczytaniem orędzia, zredagowanego, jak twierdzą, w tonie dość ożywionym i ostrym.

Stary republikanin ze stronnictwa skrajnego, Madier de Montjau, miał rzec do prezydenta: gdybym był młodszy o lat dwadzieścia i nie porażony głuchotą, to utworzyłbym chętnie gabinet.

Według doniesień z Rzymu, deputowani włoscy chcą ze sprawy niedbałej administracyi magistratu stolicy Włoch, zrobić sprawę polityczną. W tych dniach wystosował poseł Bonghi list otwarty do prezesa Izby deputowanych, wzywając, ażeby zarządzono skuteczne środki celem uchylenia fatalnej gospodarki reprezentacyi miejskiej, która pozostawia miasto w najokropniejszem zaniedbaniu. Na wezwanie to odpowiedział p. Rudini równie listem otwartym i pochwalił p. Bonghi, że nie zwrócił się do prezydenta miasta, od którego żadnej inicyatywy spodziewać się nie można. Rudini mniema, że stan zaniedbania Rzymu czyni zeń coś gorszego jeszcze, niż jakie miasto prowincyonalne; obskurantyzm rady miejskiej jest bezprzykładny, rządu więc obowiązkiem zwalczyć to złe chroniczne heroicznemi środkami. Rząd powinien dla podniesienia Rzymu wyznaczyć znaczniejsze subsydya, przedewszystkiem jednak nastawać natarczywie na zaprowadzenie większej czystości w mieście.

Opinia publiczna w Rzymie poczytuje głosy te jako wywołane z pobudki samego prezesa gabinetu Crispiego, któremu idzie o upaństwowienie administracyi miejskiej Rzymu i wprowadzenie prefektury Tybru na wzór prefektury francuskiej. Krok ten poczytują równie za cios wymierzony przeciw stronnictwu klerykalnemu w rzymskiej radzie miejskiej.

Z Brukseli wysłano następującą depeszę: W kołach dyplomatycznych utrzymują, że z Berlina wywierany jest nacisk na rządy belgijski i holenderski, ażeby pomiędzy temi państwami utorować porozumienie wojskowe, któreby pozwalało tym drugorzędnym państwom przyłączyć się w pewnych wypadkach do ligi pokojowej. Gdy jednak neutralność Belgii nie pozwala na jawne przyłączenie się, urzędownie więc konwencya taka musi być zaniechaną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 listopada. (*Tel. pr.*) Rząd przygotowuje rozporządzenie mające na celu sanitarne badanie fabrykacyi spirytusu w Austryi tak, ażeby odtąd jedynie zupełnie czysty spirytus, dopiero po sanitarnem zbadaniu, był przedmiotem handlu.

Salcburg, 26 listopada. (*Tel. pr.*) Na pierwszem posiedzeniu tutejszego sejmu poseł Winkler uczynił wniosek o wybranie komisyi, mającej się zająć przygotowaniami do godnego obchodu uroczystości jubileuszu panowania Najj. Pana.

Belgrad, 26 listopada. Księżna Klementyna Koburska odjechała ztąd po krótkiem zatrzymaniu się do Sofii.

Wieczór odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem króla, na której powzięto postanowienie co do przedłożeń rządowych i mowy tronowej.

San Remo, 26 listopada. (*T. pr.*) W tych dniach nastąpiło nowe opuchnięcie w gardle następcy tronu niemieckiego.

Rzym, 26 listopada. Minister skarbu wniósł w Izbie przedłożenia budżetowe, według których równowaga w etacie państwowym jest zapewnioną całkowicie. Dalej zapowie dział wniesienie przedłożenia o podwyższeniu cła importowego od cukru.

Ateny, 26 listopada. Wczoraj dały się czuć silne wstrząśnienia ziemi, które jednak nie wyrządziły szkody.

Petersburg, 26 listopada. (*Tel. prywt.*) Ostatnia podróż cara do Berlina wzbudziła rozdrażnienie panslawistycznych kół rossyjskich przeciwko żywiołom niemieckim w Rossyi, które potrafiły zająć najwyższe stanowiska.

Berlin, 26 listopada. Prezydent oświadczył na posiedzeniu parlamentu, iż otrzymał telegram od następcy tronu, którym dziękuje parlamentowi za współczucie i wypowiada nadzieję, iż pobyt na Południu wywrze korzystny wpływ na postęp rekonwalescencyi i pozwoli mu jąć się obowiązków względem ojczyzny znowu w całej pełni.

Berlin, 26 listopada. *Nordd. Allg. Ztg.* omawiając mowę tronową, pisze: Zapowiedź istotnego podwyższenia siły zbrojnej Niemiec w związku z pozycyą: ministerstwo spraw zewnętrznych, nie będzie potrzebowała komentarza tem mniej, ile że wszystkie dzienniki przyjmują właśnie tę ostatnią pozycyę z sympatyą i zadowoleniem.

Według *Kreutz Ztg.* przedłożenie o obronie krajowej i pospolitem ruszeniu będzie wymagać ofiary finansowej w wysokości około 100.000 marek. Wiek obowiązanych do służby w obronie krajowej będzie prawdopodobnie o kilka lat przedłużony.

Parlament wybrał dotychczasowe prezydyum. We wtorek odbędzie się pierwsze czytanie budżetu.

Paryż, 26 listopada. (*T.p.*) Skutkiem porady Ribota, prezydent Grevy konferował z członkami dotychczasowego gabinetu, przyczem zawiadomił ich, iż postanowił ustąpić z prezydentury. Prawdopodobnie już w przyszły poniedziałek Izba otrzyma odnośne orędzie a kongres dla wyboru nowego prezydenta zbierze się we wtorek.

Paryż, 26 listopada. Organ orleanistów *Moniteur* zaprzecza rzekomym odkryciom *Köln. Ztg.*, nazywając je nieudałym żartem.

Paryż, 26 listopada. Izba zostanie po krótkiem jutrzejszem posiedzeniu odroczoną.

Massawa, 26 listopada. Sfera straży przednich została wczoraj dalej naprzód posuniętą. O missyi angielskiej nie ma wiadomości. Negus udał się do Adowa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 listopada 1887, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 21·— Węg. akcye kredyt. 282·50, Akcye anglo-austr. 110·30, Akcye banku Union 209.— Akcye kolei Karola Ludwika 206·50, Akcye kolei północnej 256 75 Akcye kolei południowej 84 50, Akcye kolei Alföld 179·—. Akcye kolei Elżbiety 221·30 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 218·50 Akcye kolei węg. północno wschodniej 160.50 Wiedeńskie losy 131·50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.75, Losy regulacyi Cisy 123·25 Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 98 95, Akcye związkowego banku 90 50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·11·15, Węgierskie losy 123·75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 220 25. — Usposobienie osłabione

Wiedeń, 25 listopada 1887, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 277 20 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 208 10, Południowa —·—, Renta papierowa 81 20, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9.95.50, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 26 listopada 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 276·80, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 209·—, Kolej Karola Ludwika 208·—, Południowa 84·50, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·25 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95.— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.95·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 25 listopada 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — — do —.— złr., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·25 do 25 75 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·33 do 7 35 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 161·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 97.50, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 49.75 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—. —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 listopada 1887

	płacą		żądają		
	walutą austr.				
	złr.	ct.	złr.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	—	209	—	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	218	—	221	50	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—	
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—	bez kupona bieżącego
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	40	100	40	
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25	
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51l.	95	25	96	25	
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70	
„ „ „ 4 pr, w. a.	95	—	96	—	
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	100	70	101	70	
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	25	
„ „ 4½ prc. „ „ 52	96	—	97	—	
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	50	91	50	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		51	54	—	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		45	48	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—	
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	75	—	—	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	75	94	75	
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50	
„ „ Stanisławowa	33	50	35	50	
6. Monety					
Dukat holenderski	5	83	5	93	
Dukat cesarski	5	88	5	98	
Napoleondor	9	92	10	2	
Półimperyał	10	26	10	36	
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50	
„ „ papierowy	1	09¾	1	11¼	
100 marek niemieckich	61	60	62	25	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 24. listopada 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.20	81.40
luty-sierpień	81.20	81.40
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.70	82.90
kwiecień-październik	82.60	82.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134.90	135.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.75	139.25
„ „ 1864 po 100 złr.	170 75	171.25
„ „ 1864 po 50 złr.	170.75	171.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.20	96.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.85	112.05
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104·60	105.10
Niższej Austryi	109.25	109 75
Siedmiogrodu	104.60	105.—
Węgier	104.60	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.—	111.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.20	278.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	558.—	564.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	887.—	888.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	343.—	344.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2573—	2578.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.—	207·25
Lwów-Czern. kol. po 200 zł. wa. war.	219.—	219 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	221.60	221.80
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	85.—	85.40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163 25	163 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	95.25
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.90	101 30
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.90	101.30
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.—	96·—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.65	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100 40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.70	101 30
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	101.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 80	100.40
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emiz. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.90	81.40
z r. 1884	89.80	90.20
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.60	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	179.75	180.10
Clarego po 40 zł. m. k.	49·75	50.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27 50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.60
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	51.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.75	47 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.90	12 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.20	19 80
Salma po 40 zł. m. k.	60.50	61 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34 —	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39 —	39 75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	47.50	48.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125 75	126 10
Paryż za 100 ft.	49.60.—	49.67 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95 —
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—.—	—.— —
20 frankówka	9.94 50	9.96 —
Rossyjski półimperyał	10.27.—	10.29 —
Talar związkowy	—.—	—.— —
Srebro	—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 25. listopada 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	15
„ „ „ w srebrze	82	25
Renta w złocie	111	70
5 prc. austr. renta marcowa	96	15
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ „ kredytowego	276	40
Londyn	125	80
Napoleondor	9	95
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	75

L. 5975 (8203 2—3)

Dnia 13 grudnia 1887, 17 stycznia i 16 lutego 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Nastki Moskowiczowej, pod l. k. 47 w Młodowicach położonej, wykazem hipotecznym l. 36 objętej, w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pięciu rat po 7 zł. 50 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 45 zł.

Na pierwszym i drugim terminie sprzedaną będzie ta realność tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej jak za cenę 350 zł.

W razie gdyby sprzedaż tej realności na tych terminach do skutku nie przyszła, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 16 lutego 1888 o godzinie 3 po południu z tem oznajmieniem, że nie jawiący się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów jawiących się wierzycieli przystępujących, uważani będą. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 30 grudnia 1886.

L. 11051 (8196 2—2)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie 120 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 21 grudnia 1887 i w dniu 27 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem egzekucyjna licytacyjna sprzedaż dwóch czwartych części posiadłości pod lwh. 6 w Zagórzu położonej, dłużników Jana i Katarzyny Kumalów własnych na 466 zł. oszacowanych.

Cena wywołania 466 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 20 września 1887.

L. 1319 (8201 3—3)

Dnia 15 grudnia 1887, 19 stycznia 1888 i 21 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 15. na Wyhadowie położonej, według wykazu hipotecznego l. 517, Józefa Brusa własnej, celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich Hipolita i Grzegorca Cicimirskich, w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 585 zł.

Wadyum 58 zł. 50 ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 21 lutego 1888, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że nie stawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli. Kuratorem niewiadomych lub nienależycie wiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiony został Adolf Medwecki.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, dnia 31 maja 1887.

L. 3054 (8197 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 9 rano w dniu 23 grudnia 1887 i 25 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 lutego 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności lwh. 684 i 132 w Podhajczykach Jurka Fesztrygi Iwana własnej na rzecz Schlomy Wassera pto 172 złr. w. a.

Cena wywołania 190 złr. i 60 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Gwoździec, dnia 15 września 1887.

L. 4968 (8178 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Sędzikowi, pto 150 zł, z pn„ publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości pod l. 5 w Zawadce położonej, wykazem l. 8 dla tejże gminy objętej, i celem przedsięwzięcia tej licytacyi, wyznacza dwa terminy, a mianowicie na dzień 12 grudnia 1887 i na 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Przy pierwszym terminie realność ta tylko wyżej, na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani w Limanowy.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 30 października 1887.

L. 6113 (8186 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 11 stycznia i 15 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż dwóch trzecich części realności lwh. 12 ks. grt. Leksandrowa, Jana Nowaka własnych, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w kwocie 220 zł. z pn.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 10 września 1887.

L. 5253 (8177 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Floryanowi Talasce pto 100 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości pod l. 189 w Stopnicach szlacheckich położonej wykazem l. 263 tejże gminy objętej i celem przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza dwa terminą, a mianowicie na dzień 12 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Przy pierwszym terminie realność ta tylko wyżej, na drugim także i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani w Limanowy.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 30 października 1887.

L. 2702. (8166 3—3)

Celem zaspokojenia kwoty 45 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 grudnia 1887, 24 stycznia i 22 lutego 1888, każdym razem o godzinie dziesiątej przed południem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż pól, do Sakima Pełecha należących, wykazem hypot. l. 89 gminy Sadzawki objętych.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną. Cena wywołania 60 zł. Wadyum 6 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 5 sierpnia 1887.

L. 5470 (8180 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Saczu celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. Galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w resztującej sumie 19091 zł, w. a. z procentem 7prc. od dnia 4 listopada 1886 bieżącym i kosztami egzekucyjnemi 31 zł. 67 ct. rozpisuje ponownie dozwoloną uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 24 lipca 1880 l. 19333 przymusową publiczną sprzedaż dóbr Bobowa wyk. hip. l. 362 dalej dóbr Berdychów wyk. hip. l. 400 objętych według kart B poz. 13 i 10 tychże wykazów na na imię spadkobierców śp. Aleksandra Kossakiewicza, a to Filomeny Kossakiewicz względnie tejże masy spadkowej Anny Kossakiewicz, Feliksa Kasprzykiewicza i Wandy z Kasprzykiewiczów Salinger zapisanych, wreszcie folwarków Wesolowski, Brzański i Widomski według dom. 232 pag 292 296 i 300 u 7 haer. dotąd na imię ś. p. Aleksandra Kossakiewicza zapisanych w dwóch terminach na dzień 22 grudnia 1887 i 26 stycznia 1888 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym pod warunkiem w tutejszosądowej uchwale z dn. 7 sierpnia 1880 l. 4718 zawartemi a w następnych uchwałach z dn. 9 kwietnia 1881 l. 1756. 17 grudnia 1881 l. 6125 5 sierpnia 1882 l. 4037 i z d. 17. kwie-tnia 1886 l. 1089 powtórzonemi i edyktani z tejże samej daty ogłoszonemi z tą atoli zmianą ustępów 1 i 10 tychże warunkówiż wymienione zwyż dobra gdyby na 2m terminie licytacyjnym cena szacunkowa takowych osiągniętą być nie mogła, także niżej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 63550 zł.

Wadyum 6355 złr.

Resztę warunków licytayjnych akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Sterkowicz.

Nowy Sącz, 5 listopada 1887.

L. 7298. (8211 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Racheli Fläschner w kwocie 30 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 280 w Trembowli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Marcina i Małany Jastrzębskich własnej, dnia 14 grudnia 1887 i 25 stycznia 1888, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 sierpnia 1887.

L. 4127. (8195 1—3)

Dnia 27 grudnia 1887, 31 stycznia i 6 marca 1888, o 10tej rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip l. 47 księgi gruntowej gminy Okocim objętej, w połowie Jana Leśniaka, a w drugieƒ połowie Franciszka i Anny Dymitrów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 505 zł. 26 ct. z pn.

Cena wywołania 3100 zł.

Wadyum 310 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 31 stycznia 1888, o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 28 czerwca 1887.

L. 26012 (8188 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej podanych na rok 1888 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1889 i 1890 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat to jest na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Brodach dnia 5 i 6 grudnia 1887 powtórna publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych nadarzy na podstawie warunków licytacyjnych podanych w tutejszym rozporządzeniu z dnia 17 września 1887 l. 20646.

Bliższe warunki licytacyjne można przeglądnąć w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu lub w Nadzorach c. k. straży skarbowej Brodzkiego okręgu skarbowego

L. porządk.	Nazwa okręgu dzierżawnego	klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego: mięsa zł.	mięsa ct.	wina zł.	wina ct.	Wadyum od mięsa zł.	Wadyum od wina zł.	Licytacya odbędzie się od g. 9 rano do 3 po południ	Uwaga
1	Brody	I III	17126	—	—	—	1713	—	dnia piątego (5) grudnia 1887	Na kopercie oferty pisemnej ma być oznaczony dokładnie przedmiot dzierżawy na który oferta opiewa
2	Załośce	III	2313	—	—	—	232	—		
3	Krystynopol	„	1596	—	72	24	160	8		
4	Waręz	„	1121	13	—	—	113	—		
5	Sassów	„	945	—	—	—	95	—	dnia 6 szóstego grudnia 1887	
6	Kamionka	„	—	—	120	—	—	12		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Brody, dnia 16 listopada 1887.

L. 21269. (8158 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu we Lwowie podaje do wiadomości. że w celu wydzierżawienia stacyi myta drogowego i mostowego w następującym wy azie poszczególnionych na rok 1888, lub na lata 1888 i 1889, lub wreszcie na lata 1888, 1889 i 1890 odbędzie się pod warunkami, w ogłoszeniu licytacyi wys. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 18 września 1887 l. 63330 zawartemi na dniu 30 listopada 1887 od godziny 9 rano do 2 po południu na pojedyncze stacye publiczna ustna licytacya.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi natychmiast po ukończeniu ustnej licytacyi.

Pisemne oferty należy wnieść najdalej do dnia 29 listopada 1887 do godziny 2 po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Chęć licytowania mający, winni złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum szóstą część ceny wywołania.

Dalsze warunki licytacyjne można przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u dotyczących nadzorów c. k. straży skarbowej przejrzeć.

WYKAZ STACYI MYTNICZYCH

L. porz	Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa drogi	Taryfa: myta drogowego za kilometr.	Taryfa: myto mostowe według klasy	Cena wywołania w w. a. zł.	
1	Brodki, myto drogowe i mostowe	gł. węgierski gościniec ku Werecku	16	I.	1225	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
2	Ludwikówka, myto drogowe	detto	16	—	2142	
3	Czyżyków, myto drogowe i mostowe	główny gościniec Brodzki	16	I.	2940	
4	Doroszów wielki, myto drogowe	główny gościniec warszawski	16	—	8328	
5	Wola wysocka, myto drogowe	detto	16	—	2348	
6	Rozwadów, myto drogowe i mostowe	gł. węgierski gościniec ku Werecku	8	III	4066	
7	Grünthal, myto drogowe	gościniec krakowski	16	—	580	
8	Jamelna, myto drogowe i mostowe		16	I.	3273	

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 19 listopada 1887.

L. 3994 (8185 3 -3)
W tut. sądzie ddbędzie się o godzinie 10 rano w dniach: 5 grudnia 1887 i 9 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacya nietabularnej realności l. 44, w Dusanowie, Hryńka Pryjmy własnej, na rzecz Zakladu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 3 rat po 16 zł. 25 ct. i reszty 243 zł. 7 ct.
Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 ct.
Resztę warunków i akt opisania wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Przemyślany, dnia 26 czerwca 1887.

L. 6165. (8209 1—3)
C. k. sąd powiatowy m. d. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy Janowi Klimie przyznanej w resztującej kwocie 192 zł. aw. z pn., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna sprzedaż 2/3 części Igo i IIgo ciała hipotecznego wyk. l. 28 gminy Trzetrzewiny objętego, dłużników Macieja i Maryanny Mastalerzów własnych, na kwotę 1105 zł. 40 ct. aw. oszacowanych, w jednym terminie, mianowicie w dniu 17go stycznia 1887, o 10tej godzinie rano.
Wadyum wynosi 111 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających 2/3 części powyższych ciał hipotecznych i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, 26 września 1887.

L. 9340. (8210 1—3)
Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniu 19 stycznia i 16 lutego 1888, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 174/37 w gminie Krasne położonej, wedle wyk. hip. 356, w połowie Józefa Kapusty własnej, na rzecz Salomona Dąba cessyonaryusza Stanisława Frączka pto 10 złr. w. a. z pn., w dwóch terminach, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie za cenę szacunkową 494 zł. 48½ ct. w. a., lub niżej tejże ceny.
Wadyum 50 zł. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Rzeszów, 17 października 1887.

L. 2542 (8202 1—3)
Dnia 11 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 24 w Sanoczanach położonej, według wykazu hipotecznego l. 38 Michała Pawliszaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 150 złr
Wadyum 40 złr.
Cena wywołania 400 zł.
Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14go marca 1888, o godzinie 3ciej po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia że nie stawiający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli, kuratorem niewiadomych lub nienależycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono R. Gromnickiego.
Z c. k. sądu powiatowego,
Niżankowice, dnia 8 czerwca 1887.

Konkursa.

L. 9667 (8189 3—3)
Odnośnie do konkursu w nr. 268 gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posady adjunktów sądowych przy sądach obwodowych w Sanoku, Złoczowie i Samborze tudzież powiatowych w Dobromilu, Nadwórnie, Turce, Sokalu i Gródku opróżnione z dniem 10 grudnia 1887 upływa.
Lwów, 20 listopada 1887.

L. 12096 (8187 3—3)
W skutek licznych petycyi architektów przedłuża się niniejszem termin do wniesienia projektów konkursowych na budowę schroniska dla chłopców fundacyi księcia Lubomirskiego w Krakowie oznaczony pierwotnie na koniec listopada br. do końca grudnia 1887.
C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 20 listopada 1887.

L. 3058/p (8206 1—3)
Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada adjunkta biur pomocniczych w IX klasie rangi.
Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 14 grudnia 1887.
W Krakowie, 24 listopada 1887.

Upadłości.

L. 5598 (8175 3—3)
Na zasadzie wyboru wierzycieli masy konkursowej „firmy Mojżesz Guttmann i syn“ w Myślenicach, przed c. k. sędzią powiatowym jako komisarzem konkursowym Wlm. panem Ferdynandem Ujnelyim na dniu 3 listopada 1887 w Myślenicach dokonanego, c. k. sąd obwodowy jako konkursowy we Wadowicach mianuje p. adw. dr. Emila Adelmanna stałym zarządcą masy konkursowej „firmy Mojżesz Guttmann i syn w Myślenicach, zaś tegoż zastępcą p. Władysława Gumińskiego aptekarza z Myślenic.
Wadowice, 12 listopada 1887.

L. 7115 (8207)
C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż stałym zarządcą masy konkursowej Naftalego Landaua kupca i właściciela realności w Gorlicach ustanowiony został Hersz Abrahamowicz. zaś zastępcą zarządcy masy Naftali Gniwisch, obaj zamieszkali w Gorlicach.
Nowy Sącz, 12 listopada 1887.

L. 14739 (8208)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako konkursowy ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Izraela Grossfelda tymczasowy zarządca tejże masy dr. Władysław Grabowski stałym zarządcą, a Izaak Lanysel zastępcą zarządcy ustanowiony został.
Przemyśl, 2 listopada 1887.

L. 4638. (8219 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, w masie konkursowej firmy Salomona Schneka Wy isyna na podstawie znaczną większością głosów przy terminie dnia 8 listopada 1887 dokonanego wyboru przez wykazujących swe pretensye wierzycieli, ustanawia zarządcą masy Maurycego Rothmana a zastępcą tegoż Maurycego Bardacha Co się do publicznej wiadomości podaje.
Lwów, 19 listopada 1887.

L. 21108 (8218)
Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Maurycego Rentschnera, iż zawiadowca tejże masy adwokat dr. Sokal przedłożył projekt końcowego rozdziału majątku tejże masy, i że wierzyciele mogą przeglądnąć ów projekt w biórze nr. I tut. sądu krajowego, lub u zawiadowcy masy rozbiorowej i brać z niego odpisy, tudzież, że mogą do dnia 15 grudnia 1887 włącznie wnieść swe zarzuty przeciw owemu projektowi działu majątku ustnie lub pisemnie u podpisanego komisarza konkursowego, wreszcie, iż, w razie wniesienia zarzutów, do przeprowadzenia rozprawy nad takowemi i ustalenia rozdziału majątku wyznaczam termin na dzień 22 grudnia 1887 o godzinie 4 po południu w biórze nr. I c. k. sądu krajowego.
Lwów, 21 listopada 1887.
C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 13802. (8179 2—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 1 listopada 1887 otwarte zostały, według ustawy z dnia 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin katastralnych:
Rosenbark z Bugajem w sądzie powiatowym w Bieczu;
Jodłowa w sądzie powiat. w Brzostku;
Bolesław w sądzie powiatowym w Dąbrowie;
Gogołów I. i II. część, Wola pietrusza w sądzie powiatowym w Frysztaku;
Hańczowa, Bednarka, w sądzie powiatowym w Gorlicach;
Osielec w sądzie powiatowym w Jordanowie;
Krośnica, Krościenko, Kluszkowce, w sądzie powiatowym w Krościenku;
Łosie, Nowawieś, w sądzie powiatowym w Krynicy;
Jastrzębia, Porąbka, w sądzie powiatowym w Limanowej;
Juszczyn, w sądzie powiatowym w Makowie;
Milówka, Juszczyna, w sądzie powiatowym w Milówce;
Biały Dunajec, w sądzie powiatowym w Nowym Targu;
Dulcza wielka, Surowa, Wola otałęska, Łysakówek, w sądzie powiatowym w Radomyślu;
Bystrzyca, Sędziszów, w sądzie powiatowym w Ropczycach;
Sucha w sądzie powiatowym w Slemieniu;
Tuchów w sądzie powiatowym w Tuchowie;
i nowe wykazy dodatkowe, a mianowicie: dla parceli gruntowej l. 1321/2 w księdze gruntowej gminy Piotrowice, w sądzie powiatowym w Andrychowie, i dla parceli gruntowej l. 1760/3 w księdze gruntowej gminy Bielany, w sądzie powiatowym w Kętach; jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości dotąd w Tabuli krajowej zapisane, a położone:
I. W obrębie sądu obwodowego w Nowym Sączu:
w gminach katastralnych: Czorsztyn, Hałuszowa, Laskowa, Lipowe, Łososina górna, Maniowa, Ropa, Słotwina, Sowliny.
II. W obrębie sądu obwodowego w Tarnowie:
w gminach katastralnych: Dąbie, Dulcza mała, Kupienin, Trzciana.
III. W obrębie sądu obwodowego w Wadowicach
w gminach katastralnych: Maków, Tokarnia, Więcierza, Żarnówka i Tarnawa, jako przyległość dóbr Sucha.
IV. W obrębie sądu krajowego w Krakowie:
uzupełniające już otwarte księgi tabularne w gminach Gierczyce i Grajów.
Od dnia otwarcia wolno przeglądać nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; zaś nowe wykazy tabularne w wyrażonych sądach kolegialnych i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy własności, zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.
Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:
a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych sądów powiatowych i kolegialnych najdalej do dnia 31 grudnia 1888, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a nieza przeczonych, w dobrej wierze nabyły.
Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz hipoteczny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.
Kraków, 25 października 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 452 (8212)
Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości że p. dr. Włodzimierz Piliński wpisany został z dniem 17 listopada 1887 w listę adwokatów w Rzeszowie.
Wydział Izby adwokackiej
Kraków, 21 listopada 1887.

L. 44506 (8216 1—3)
C. k. sąd pow. m. d. s. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Deimowi że przeciw niemu przez Leona Bratkowskiego pozew o zapłacenie kwoty 28 zł. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Jakóba Deima nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Krówczyńskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Skowrońskiego i powyższy tudzież ts. uchwałą z 19 września 1887 l. 44505 pozew odraczające termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 grudnia 1887 o god. 9 przed połud. mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Jakóba Deima, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, 24 października 1887.

L. 43329 (8152 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Franciszka Johna Jana Ordyńskiego i Leona Kruszyńskiego, że uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolono eintabulacyę Józefa Skarbka za właściciela realności pod l. 463 ¼ we Lwowie położonej i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dla nich adw. dr. Swedziekiemu.
Lwów, 29 października 1887.

L. 10546 (8135 2—3)
C. k. sąd pow. w Stryju powiadamia Rozalię Koszów z miejsca pobytu niewiadomą że w sprawie egzekucyjnej Süssmana Ganga przeciw niej pto 350 zł. do odebrania uchwał tabularnych i dalszych kroków ustanowiono dla niej kuratora dr. Józefa Bylinę adwokata w Stryju.
Stryj, 30 czerwca 1887.

L. 27423 (8124 2 3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa i Marcina Rogozińskich iż gmina miasta Krakowa celem zupełnego zaspokojenia zaintabulowanych na ich rzecz łącznie w stanie biernym realności pod lk. 143, 142 143a, 169, 170 i 175 dz. IV w Krakowie sum. 245 zł. p. i 245 zł. p. złożyła do depozytu sądowego książeczkę pierwszej kasy oszczędności Krakowskiej nr. 3727 na 144 zł. 55 ct. w. a. że dla nich ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Józefa Kremera w Krakowie upoważniając go równocześnie do zezuania odpowiedniej deklaracyi extabulacyjnej.
Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa i Marcina Rogozińskich, by swemu kuratorowi potrzebnej udzielili informacyi, lub sądowi innego wskazali pełnomocnik, inaczej sam sobie złe skutki przypiszą.
Kraków, 28 października 1887.

L. 6160 (8134 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości że Kasper Tymula bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia dnia 17 września 1874 w Kliszowie zmarł i że postępowanie spadkowe po tymże ts. rezolucyą z dnia 31 października 1883 l 8116 wdrożonem zostało i ponieważ miejsce pobytu Katarzyny Rasiowej, córki spadkodawcy jest nieznanem, przeto wzywa się ją, by w ciągu jednego roku w tut. sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku ojca wniosła, inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z jej ustanowionym kuratorem, Grzegorzem Kozłem przeprowadzoną zostanie.
Mielec, dnia 27 października 1887.

L. 7903 (8184 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Gródku niniejszym edyktem wiadomo czyni iż gmina miasta Gródka przez dr. Horvatha we Lwowie przeciw Matyldzie z Wojciechowskich Stohno i drugim o zapłacenie 340 zł. 65 ct. zpn. pod dniem 17 marca 1886 l. 2342 pozew wniesła w skutek czego ponieważ miejsce pobytu współpozwanych Wacława, Antoniego i Franciszka Wojciechowskich, Herminy Kuny, Alojzego i Emili Kraupe i Barbasy Wojciechowskiej nie jest wiadomem, dla pomienionych kuratorem c. k. notaryusz w Gródku p. Adolf Henze, micnowany został i że temu odnośne dekretacye pozwu doręczone zostały.
Edyktem tym wzywa się więc zapozwanych, na koszt i niebezpieczeństwo których kurator ustanowiony, aby temuż kuratorowi udzielili ze swej strony potrzebnych informacyj, lub innego zastępcę wybrali i to sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli
Gróeek, dnia 6 września 1887.

L. 6554 (8136 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Julię Burzyk z życia i z miejsca pobytu niewiadomą, iż Karol Gawędziński podał tu przeciw niej skargę de praes. 1 października 1887 l. 6554 o wykreślenie z realności l. w. h. 11 w Moszczeniccy prawa zastawu dla sumy 100 złr. i że dla tego ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. p. dr. Schornsteina do aktu.

Rzeczą zatem Julii Burzyk przed terminem do rozprawy na dzień 11 stycznia 1888 wyznaczonym, dać temuż kuratorowi informacyę lub innego obrać sobie zastępcę i o tem tutejszy c. k. sąd powiatowy zawiadomić.

Stary Sącz, 20 października 1887.

Wyroki prasowe.

L. 19687 (8214)

C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie orzekł po wysłuchaniu c. k. Nadprokurotora Państwa, decyzyą z 8 listopada 1887 l. 26744, że ustęp artykułu pod napisem „Skradzenie planów Przemyskich“ umieszczonego w nr. 298 czasopisma „Kurjer Lwowski“ z dnia 27 października 1887 poczynający się od słów „Istnieje tedy domysł“ aż do słów „rząd pruski“ zawiera w sobie znamiona zbrodni obrazy Majestatu z §. 63 u. k. w obec czego zarządzona przez c. k. Prokuratoryę dnia 26 października r. b. konfiskata jest usprawiedliwioną dalsze rozpowszechnienie wzbronione a nakład cały ma być zniszczonym; albowiem w tonie lekceważącym omawia autor w ustępie zakwestyowanym zarządzenia w myśl §. 2 ust. 4 p. k. przez Najjaśniejszego Pana nakazane i uwłacza tem samem czci Jemu powinnej (§. 63 u. k.).

C. k. sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 15 listopada 1887.

Licytacye.

L. 35745. (8224 1—3)

W myśl rozporządzeń Wys. c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu z 11go listopada 1887 l. 84692 i z 24 października 1887 l. 61990 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami, zawartemi w ogłoszeniu tejże Wys. Władzy z 18 września 1887 l. 63330, odbędzie się przy c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie na dniu 5 grudnia 1888, publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa poboru myta, a to mostowego i drogowego w Skawinie na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1888, albo na lata 1888 i 1889 albo wreszcie na trzy lata 1888, 1889 i 1890, tudzież myta mostowego w Brzoszkowicach pod Pustynią na przeciąg roku 1888, tj. od 1 stycznia do końca grudnia 1888 przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże. Wniesione do komisyi licytacyjnej oferty pisemne na powyższe stacye wniesione być mogą najpóźniej do dnia 4 grudnia 1887 do 2giej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu.

Jako cenę fiskalną dla stacyi myta mostowego i drogowego w Skawinie oznacza się czynsz roczny w kwocie 1733 zł., zaś dla myta mostowego w Brzoszkowicach pod Pustynią kwotę 800 zł.

Szczególniejszą uwagę reflektujących na pomienione stacye mytnicze zwraca się na okoliczność, iż stacye myta mostowego i drogowego w Skawinie zostaną z dniem 1 stycznia 1888 połączone w ten sposob, iż prawo poboru tychże należytości mytniczych stanowić będzie przy obecnej licytacyi tylko jeden przedmiot dzierżawny, oraz iż pomieniona stacya myta mostowego i drogowego zostanie z dniem powyż podanym przeniesioną po za rampę kolei żelaznej, w kierunku ku mostowi w Skawinie pobierać się będzie myto drogowe za 8 kilometrów, zaś myto mostowe według I klasy taryfy.

Należytość mytniczą przy stacyi myta mostowego w Brzoszkowicach pod Pustynią pobierać się będzie według III klasy taryfy.

Wreszcie nadmienia się, iż jako wadyum złożoną ma być szósta część ceny fiskalnej, i że bliższych warunków można u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej i w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu zasięgnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, 13 listopada 1887.

L. 19432. (8253 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Grybów i Muszyna na lata 1888, 1889 i 1890 bezwarunkowo, lub też warunkowo tj. na rok 1888 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1889 i 1890 lub też tylko na jeden rok 1888 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu na dniu 5 grudnia 1887 od godziny 9 rano do 12 w południe publiczna licytacya.

Cena wywołania w mowie będących przedmiotów wynosi a mianowicie: w Grybowie 1920 zł. aw., w Muszynie 3001 złr. a. w.

Pisemne oferty, zaopatrzyć się mające w wadyum 10-prc. ceny wywołania mają być wnoszone do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny dnia poprzedzającego licytacyę, tj. do 2 godziny dnia 4 grudnia 1887.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Nowy Sącz, dnia 15 listopada 1887.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 30 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się po raz trzeci w c. k. Starostwie w Ropczycach, na pokrycie zaległych podatków, publiczna licytacya, celem wydzierżawienia na lat 3 prawa propinacyi w dobrach Będziemyśl i Kłęczanach w 2 karczmach (1 z zajazdem) z dodatkiem kilkadziesiąt morgów gruntu, 4 sągów drzewa opałowego i z pastwiskiem na 6 sztuk bydła.

Cenę wywołania stanowi dotychczas opłacany czynsz roczny 870 zł. Bliższe warunki w c. k. Starostwie.

Z c. k. Starostwa. 8191

Ropczyce, 16 listopada 1887.

L. 17975/IV (8215)

Sprostowanie.

C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta w obwieszczeniu rady zawiadowczej c. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta umieszczonem w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 10 listopada 1887 nr. 256 a dotyczącem wylosowania priorytetów I i II emisyi rzeczonej kolei zaszła omyłka drukarska, gdyż z dawnych ciągnień pozostają jeszcze niewypłacone priorytety w srebrze I emisyi i w złocie II emisyi nr. 25538 i 12930 a nie 255538 i 12980, co się niniejszem prostuje.

Rada zawiadowcza.

L. 1323 (8173 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy 940 metr. sześć. wyraźnie dziewięćset czterdzieście metr. sześć. kamienia tłuczonego na rok 1888 do konserwy drogi powiatowej Brody-Założce na 1szy 2gi 3ci 4ty 5ty 6ty 7my 8my 9ty 10ty 11ty i 12ty kilometer tejże, ogłasza wydział rady powiatowej w Brodach rozprawę na podstawie ofert pisemnych z terminem do dnia 9go grudnia 1887 godzina 11 przed południem.

Cena kosztorysowa wynosi 2047 złr. w. a. wyraźnie dwa tysiące czterdzieści siedm złr. w. a. i stanowi cenę fiskalną od której 10-prc. wadyum złożyć należy przy wnoszeniu oferty w gotówce, lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne a to wedle ostatniego kursu.

Termin ukończenia dostawy całkowitej oznaczonym zostaje na dzień 31 sierpnia 1887.

Oferty nie zaopatrzone we wadyum, sporządzone niedokładnie lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki kosztorysy i analizy cen mogą być przejrzane w biurze wydziału rady powiatowej w Brodach w godzinach urzędowych.

Z wydziału rady powiatowej

Brody, dnia 20 listopada 1887.

L. 1323 (8174 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy 5600 metr. sześć. wyraźnie pięć tysięcy sześć set metr. sześć. kamienia tłuczonego na rok 1888 do budowy drogi powiatowej Brody Założce na 14ty 15ty 16ty 17ty 18ty 19ty i 20ty. kilometr tejże, ogłasza Wydział Rady powiatowej w Brodach rozprawę na podstawie ofert pisemnych z terminem do dnia 9go grudnia 1887 godzina 11ta przed południem.

Cena kosztorysowa wynosi 9760 złr. w. a. wyraźnie dziewięć tysięcy siedmset sześćdziesiąt złr. w. a. i stanowi cenę fiskalną od której 10pr. wadyum złożyć należy przy wnoszeniu oferty w gotówce, lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne a to wedle ostatniego kursu.

Termin ukończenia dostawy całkowitej, oznaczonym zostaje na dzień 15go września 1888.

Oferty nieopatrzone we wadyum, sporządzone niedokładnie lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki, kosztorysy i analizy cen mogą być przejrzane w biurze Wydziału Rady powiatowej w Brodach w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 20 listopada 1887.

Największa wypożyczalnia nut muzycznych, księgarnia, skład nut muzycznych oraz ekspedycya pism peryodycznych.

S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie,

poleca swoją znacznie powiększoną i w najnowsze utwory zaopatrzoną

największą

Wypożyczalnię nut muzycznych

na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu. 7736

Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franko.

Na zimę:

Kaftaniki,
Spodnie,
Skarpetki,
Pończochy,
Kamasze,
Kamizelki
Spódnice,

poleca najtaniej handel

F. Knauera i Syna

pod „Złotym Lwem“
we Lwowie

plac Kapitulny. 7340

Bittnera Olej słuchu

bardzo skuteczny we wszystkich słabościach uszów, do wyleczenia osłabionego i odzyskania straconego **słuchu**. Dostać można po cenie 50 ct. za flaszkę, prawdziwy tylko u **Juliusza Bittnera** aptekarza w **Gloggnitz**, Niższa Austrya. 7720

Składy we Lwowie: u **Piotra Mikolascha**, apt.

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.



WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki połudnowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy**

i sprzedaje takową 4

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **2 zł.**
na PROWINCYI 4¾ kilo **10 zł. 10 ct.** franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6

we Lwowie

poleca szan. P. T. Publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	½ kilo zł.	1	60
„ „ melange	„ „ „	1	80
Suszong, wyborna . .	„ „ „	2	—
„ najlepsza . .	„ „ „	3	—
Melange, karawanowa .	„ „ „	4	—
Fu-Czu Fu Nr. I. . .	„ „ „	3	20
„ „ Nr. II. . .	„ „ „	4	80
„ „ Nr III. . .	„ „ „	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 70 k.	„	2	40
„ „ „ 2 r. — k.	„	3	—
„ „ „ 2 r. 50 k.	„	3	75
Wysiewki, wyborna	½ kilo „	1	60
„ H. prima . .	„ „ „	1	80
„ non plus ultra	„ „ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7253

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis- à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 6990

Tylko nieeksplodująca nafta.

Tylko ulica Sobieskiego liczba l.

R. DITMAR

we Lwowie

Główny skład

GALICYJSKIEJ NAFTY NIEZAPALNEJ

Wyłączna sprzedaż „R. Ditmara petrolu niewybuchowego“

sprzedaje 1
litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej 25 ct.
litr nafty gospodarskiej podwójnie rafinowanej 3 ct.
litr nafty „R. Ditmara niewybuchowej“ 33 ct.

Przy jednorazowem zakupnie lub przy pzzedpłatach na częściowy odbiór

opuszczam
przy 10 litrach 2 centy na litrze
przy 25 litrach 3 centy na litrze
przy beczkach ważących koło 140 kilo, stosowny rabat. 7513

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów zacząwszy we własnym wozie.

Najprzedniejszy olej do lamp poprawnych.

Telefonu Nr. 226.

BOURGEAUD

Aptekarz 1ej klasy, Dostawca Szpitali paryzkich 23, ULICA RAMBUTEAU, 30, PARYŻ

NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROBOM SEKRETNYM

Spieszne uleczenie przez użycie:

KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZACEJ

miękich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsułek dużych i po 80 Kapsułek małych.

Recepta Dra LIÉGEOIS, *Szpitala du Midi w Paryżu.*

Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zaręczeniem jedynie używane w szpitalach paryzkich, w pudełkach 40 Kapsułki miękie.

Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santałowego, czystej pod zaręczeniem. Kapsułki miękie zawierające 50 centigr: Essencyi santałowej. Pudełka ze 40 Kapsułek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.

Leczenie **SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA**, etc.

KAPSULKI Wino i Tran **KREOZOTOWE** jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryzkich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych

WINO J. BOURGEAUD z *Chininą, Kakao* i *Malagą* jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym. 9176

We *Lwowie* w aptekach pp: K. Mikolascha, Wewiorskiego, etc.

We *Lwowie* skład głowny w magazynach **P. K. MIKOLASCHA,** i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

8518

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH**les **FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(6988 ?

J. PSERHOFER

Apteka w Wiedniu, Singerstrasse Nr. 15.
„zum goldenen Reichsapfel“

Pigułki czyszczące krew dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby te pigułki nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw na próżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie, zupełne wyleczenie. **Jedno pudełko z 15 pigułkami 21 ct., zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., pocztą nieopłat. za zaliczką 1 zł. 10 ct.** Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje opłatnie jeden zwój pigułek 1 zł. 25 ct., 2 zwoje 2 zł. 30 ct., 3 zwoje 3 zł. 35 ct., 4 zwoje 4 zł. 40 ct., 5 zwojów, 5 zł. 20 ct., 10 zwojów 9 zł. 20 ct. (Mniej niż jeden zwój nie posyła się.)

Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył tego środka, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Leogang, 15 maja 1883 r.

Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne zachwalane środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko.

Z zamówionych na Wielkanoc pigułek rozdałem prawie wszystkie przyjaciołom i znajomym, a wszystkim one pomogły, nawet osoby w starszym wieku, i z rozmaitemi cierpieniami i chorobami doznały przez nie, jeżeli nie całkowite zdrowie, to znaczną ulgę, i chcą ich dalej zażywać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie 5 zwoi. Odemnie i wszystkich, którzy za pomocą Pańskich pigułek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie.

Marcin Deutinger.

Bega, St. György, 26 lutego 1882.

Szanowny Panie! Nic mam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez pańskie pigułki czyszczące krew, a jakkolwiek jeszcze je zażywać musi, to zdrowie jej tak się polepszyło, iż z młodocianą rzeźkością może sprawować swe obowiązki. Z mojego podziękowania proszę dla dobra wszystkich cierpiących zrobić odpowiedni użytek, a zarazem zechce mi Pan przysłać znów dwa zwoje pigułek i dwa mydła chińskie.

Z szczególnym szacunkiem
Alojzy Nowak, ogrodnik.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny **balsam na odmrożenie,** który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się, mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po czterech tygodniach użycia leku, zupełnie ustała, i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo.

Wiedeń 20 lutego 1881 r.

Z szacunkiem C. v. T.

Balsam na odmrożenia, **J. Pserhofera,** uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 ct., opłatnie 65 ct.

Balsam na wole, niezawodny środek na wzdęcia szyi, flaszka 40 ct. opłatnie 65 ct.

Esencya życia (Krople praskie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Sok z babki zaostrzonej ogólnie znany, doskonały środek domowy na nieżyt, chrypkę, kaszel kurczowy i t. p. flaszeczka 50 ct.

Amerykańska maść gościcowa, najlepszy środek przeciw wszystkim gościcowym i reumatycznym cierpieniom. 1 zł. 20 ct.

Likier z ziół górskich, W. O. Bernharda, flaszka 2 zł. 60 ct., pół flaszki 1 zł. 40 ct.

Proszek na pot u nóg, pudełko 50 ct., opłatnie 75 ct.

Esencya na oczy, Rommershausena, flaszka 2 zł. 50 ct., pół flaszki 1 zł. 50 ct.

Pomada Tannochinowa, J. Pserhofera, od dawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana, jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 zł.

Plaster uniwersalny, profes. Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, bolących i rozognionych piersiach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct., opłatny 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca, A. W. Bullricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, palenia żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itp. Paczka 1 zł.

Wódka francuska flaszka 60 ct.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryackich gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności, w danym zaś razie brakujące na składzie, na żądanie punktualnie i jak najtaniej będą sprowadzone.

Rozsyłka pocztą za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym lub za zaliczką.

Za poprzedniem nadesłaniem należytości (najlepiej przekazem pocztowym) porto jest znacznie tańsze, niż przy posyłkach za zaliczką.

Prawie wszystkie powyższe szczególności mają także na składzie we Lwowie: pp. Rucker i P. Mikolasch aptekarze; w Tarnopolu p. Jamrógiewicz, a w Stanisławowie p. Beil. 7426

W BUDAPESZCIE	Késmàrky & Illés	W WIEDNIU
ulica Hatvanska 10. Skład towarów spec. galanteryjnych. — Kerepeki Grand Bazar. — ul. Kerepesi L. 6. Skład artykułów do podróży.	**Magasin au bon Marché** we Lwowie, ulica Teatralna 1—2.	Mollardgasse 12 a. — W KARLSBADZIE Mühlbadgasse. — W CIEPLICACH Badegasse.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że Magazyn nasz otrzymał już na podarunki Bożego Narodzenia (Gwiazdke) i Nowego Roku

wielką kolekcyę nowości

w towarach specyalno-galanteryjnych, biżuteryi, parfumeryi, przyborach toaletowych i do podróży, wyrobach ze skóry, drzewa i pluszu, majoliki, szkła i t p.

Upraszając o łaskawe odwiedzenie naszego Magazynu, nadmieniamy, że z powodu powiększenia dotychczasowego lokalu, skład towarów w każdej gałęzi znacznie się wzbogacił i nietylko pod względem gustu ale i praktyczności, bardzo wiele artykułów gromadzi, przez co nadaje sposobność szanownej Publiczności dokonania łatwego wyboru.

Cenniki rozsyłamy na żądanie franko. 8213

Z głębokim szacunkiem
Késmàrky & Illés.

Skład i pracownia futer
BŁAŻEJA SZARKIEWICZA
we Lwowie,
ulica Wałowa Nr. 3, dom W. Wieczyńskiego, 7279



poleca wszelkie gatunki futer w wielkim wyborze, tak męskie jak i damskie, astrachanowe płaszcze, rotundy, wszystko podług najnowszego fasonu, czapki męskie i damskie, kołpaki do polskiego stroju, wierzchy do futer i materye na futra, dywany do sań i łóżek, fusaki męskie i damskie, kożuszki dla dzieci haftowane, białe i bronzowe.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się z wszelką akuratnością i pospiechem, ręcząc za trwałość i dobroć wszystkiego.



NOWO OTWORZONY
Magazyn Mód
Adeli Plessel i Celiny Biskupskiej
we Lwowie Chorążczyzna L. 14a,
poleca P. T. Paniom gotowe **kapelusze** najmodniejszego fasonu, **stroiki, czepeczki** itp. w wielkim wyborze i po **najumiarkowańszych cenach.** 8021
Zamówienia, tak miejscowe jak i z prowincyi wykonują się punktualnie i z wszelką starannością.

---

12 Ziehungen in einem Jahre.
hievon schon
1 Haupttreffer am 1 Dezember fl. 100.000 ö. W.
1 Haupttreffer am 14 Jänner Franks 100.000 Gold.
1 Haupttreffer am 1 Februar Lire 50.000 Gold.
Die grösste Gewinnstchance bietet die nachstehende von uns arrangirte Losgruppe:

1 Domban-Los	Ein 3% Serbisches 100 Franks-Los	1 Italien. Kreuz-Los
Haupttreffer in den nächsten Ziehungen.		
Am 1 Dezember fl. 100.000 ö. W.	Am 14 Jänner n. J. Franks 100.000 Gold.	Am 1 Februar n. J. Lire 50.000 Gold.
	Am 14 März n. J. Franks 100.000 Gold.	
Am 1 März n. J fl. 75.000 ö W.	Am 14 Juni n. J. Franks 100.000 Gold.	Am 1 Mai n. J. Lire 15.000 Pold.
	Am 14 August n. J. Franks 100.000 Gold.	Am 1 August n. J. Lire 15.000 Gold.
Am 1 Juli n. J. fl. 60.000 ö. W.	Am 14 November n. J. Franks 100.000 Gold.	Am 1 November n. J. Lire 160.000 Gold.

Jedes Los muss gewinnen.

Nachdem selbst die kleinsten Treffer vorstehender Lose, deren Kostenpreis weit übersteigen, ist ein Verlust für den Käufer ausgeschlossen. — Wir erlassen diese drei vorzüglichen Lose gegen Cassa coulant nach Tegescours oder gegen

23 monatlichon Raten á fl. 3 oder 17 monatlichen Raten á fl. 4.

Alleiniges Spielrecht nach Erlag der ersten Rate, schon zur nächsten Ziehung am 1 Dezember.
Ziehungslisten und Verlosungs-Kalender pro 1888 franko und gratis. — Bei Bestellungen erbitten wir **die erste Rate** und **20 kr.** für Rückporto per **Postanweisung.** — Alle in das Bankgeschäft einschlägigen Aufträge werden coulant und prompt ausgeführt. 8150

Bank- und Wechslergeschäft
J. M. Guth & Comp.,
Wien I, Kohlmarkt Nr 5.

MAGAZYN FUTER
P. CZAPCZYŃSKIEGO
we Lwowie, ulica Halicka L. 1 (w domu własnym)
poleca
Futra damskie i męskie podług fasonów najnowszych.
Wierzchy do futer damskie i męskie, gotowe lub na zamówienie.
Materye wełniane i jedwabne na wierzchy do futer.
Kołnierze i zarękawki damskie, modne.
Czapeczki damskie, najnowszy fason.
Czapki męskie, — Deki do sani i pod nogi.
Skóry na futra we wszystkich rodzajach, **pojedyńczo** lub **hurtownie.**
Zamówienia za nadesłaniem miary uskuteczniam z **pospiechem, sumiennie i punktualnie, gwarantując** za dobroć i trwałość towaru.
Ceny umiarkowane a nawet stosunkowo niskie.
Cenniki franko. 7055

Champagn Pommery & Grens.

Champagn naszej marki można nabyć również w pierwszorzędnych handlach w kraju.

Niniejszem mamy zaszczyt powiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż zastępstwo firmy naszej na całą Galicyę i Bukowinę powierzyliśmy Panu

A. Biasionowi w Krakowie,

który równocześnie tamże skład główny Champagna naszego utrzymywać będzie.

Z uszanowaniem
Veuve Pommery Fils & Comp.
w Reims. 8154

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [269]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

---

497 7904

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 sierpnia 1887 roku a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej
mianowicie:
papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.
w dniu 5 grudnia 1887 roku
o godzinie pół do 10tej przed południem,
wobec c. k. notaryusza,
przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnowione zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mieszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1846

poleca do upiększania ogrodów
KULE | **banie** |
szklanne zwierciadlane
w różnych wielkościach i kolorach.

W moim głównym składzie ulica Sykstuska L. 47
utrzymuję tylko najlepsze gatunki
wyłącznie
galicyjskiej niezapalnej
N A F T Y
i sprzedaję takową po cenach najmierniejszych
w 14tu moją firmą zaopatrzonych sklepach.
Zamawiającym naraz przynajmniej 5 litrów, odstawiam naftę do domu w stosownych naczyniach kamiennych lub blaszanych.

Gwarantując za najlepszą jakość i rzetelną miarę liczę:
Jeden litr wysokostopniowej **kryształowej** (Kaiser-Oel) Nr 00 najwłaściwszej do lamp o knotach okrągłych po . . **24** ct.
1 litr najładniejszej **salonowaj** Nr. 0 podwójnie rafinowanej po . **22** ct.
„ czystej **białej** Nr. I. podwójnie rafinowanej po . . . **20** ct.
„ czystej **żółtawej** Nr. II. podwójnie rafinowanej po . . **18** ct.

Kupującym całemi beczkami zawierającemi około 180 litrów nafty opuszczam jeszcze od powyższych cen znaczny rabat.

Ktoby zaś z miejscowych odbiorców większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma asygnaty, ktoremi kupioną naftę częściowo w każdym moim sklepie odbierać może.

Na prowincyę wysyłam za przekazem do wszystkich stacyj kolei żelaznej zamówioną naftę, począwszy od 15 litrów w dowolnych ilościach. Dobre i odpowiednie do przechowania nafty naczynie, wypożyczam za kaucyą.

Eksplodującej nafty, lubo znacznie tańszej, jako towaru lichego i nader niebezpiecznego, wcale nie trzymam w moim handlu.

Nafta, pochodząca z mojej rafineryi, wypala się w każdej lampie do ostatka, prawie do suchości knota, pali się płomieniem jasnym i spokojnym. Nie wydziela kopciu, nie wydaje żadnego odoru.

Zamówienia przysłane wprost do głównego magazynu, Sykstuska l. 47, załatwiam natychmiast. Zamawiać można także we wszystkich moich 14 sklepach.

Piotr Miączyński,
właściciel rafineryi nafty we **Lwowie,** Sykstuska L. 47.
Telefon L. 159. 7363

Na sezon zimowy
Magazyn i pracownia
FUTER
pod „Bobrem“
Bronisława i Stanisława Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna L. 5,
dom kapitulny około kościoła katedralnego,

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **kaftaniki, rotondy, kurtki** do gospodarstwa i polowania, **kurtki** dla panów urzędników kolejowych, **kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, najmodniejsze **czapki męskie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki** futrzane, **zarękawki** męskie do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki** futrzane przed łóżka, **wierzchy** gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, **wierzchy męskie** miastowe i podróżne Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, **skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia, tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem,** a zarazem **gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć** towaru jak i wykończenia. **Ceny futer** tak gotowych jak i skór, mamy **jak najniższe,** gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezleżały.

Dostawcy futer dla P. T. urzędników kolei państwowych.
Cenniki na żądanie franko. 7123

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur **„Kriegsmedaille“**
Mauryceego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7289

Dr. BERGER 6961
specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynacya dyskretna, także listownie
oraz i leki.

Nakładem Księgarni, Składu i Wypożyczalni nut muzycznych, oraz ekspedycyi pism peryodycznych
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie,
wyszły: 8205

SIEROSŁAWSKI Józef, „Zbiór kolęd“, ułożony do spiewu lub na sam fortepian, (zawiera: 1. Mędrcy świata monarchowie, 2. Lulajże Jezuniu, 3. A wczora z wieczora: 4. Zagrzmiała runęła, 5. Wsród nocnej ciszy, 6. Niepojęte dary, 7. Przybieżeli do Betleem, 8. Radujcie się bracia mili, 9. Cztery lata zawsze pasał, 10. W żłobie leży, 11. Anioł pasterzom mówił, 12. Gdy się Chrystus rodzi, 12. 14 Bóg się rodzi, 15. Cztery lata zawszem pasał, 16. Pasterze pospieszają, 17. Christus natus est, 18. Dnia jednego o północy, 19. Pan z nieba i z łona, 20. Ach ubogi żłobie. 21. Hej w dzień narodzenia, 22 Jakaż to gwiazda, 23. Dzisiaj w Betleem, 24. Pójdźmy wszyscy do stajenki, 25. Witajże, witaj, ach narodzony, 26. Narodził się w stajni, 27. Słyszą z nieba muzykę, 28: Pasterze mili coście widzieli, 29. Bóg się z Panny narodził(· — Cena 1 zł. 20 ct.. z przesyłką 1 35 zł(
OSTROWSKI Jan „Tajemnice“, walce, 1 zł.
WROŃSKI A., „Z wystawy krakowskiej, walce, 1 zł.
— „Hucułeczka“, polka 40 ct.
— „Grajże grajku graj“, mazury 60 ct.
— „W parku krakowskim“, mazury, 60 ct.
ŻEROWNICKI Z, „Sny młodości“, walce 1 zł.

8220



Prawdziwy skarb
dla każdego chorego w skutek młodocianych zbłądzeń sławne dzieło 6179
Dr. Retau Ochrona własna

Polskie wydanie, z rycinami, cena 1 złr. — Niech każdy czyta, co cierpi w skutek takich zbłądzeń, **tysiące zawdzięcza temuż wyzdrowienie.** Dostać można u nakładcy, Lipsk, Neumarkt nr. 34, także w każdej księgarni.

Premiowana za swe wyroby na Wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie
Apteka pod „Złotym Słoniem“
HENRYKA BLUMENFELDA
WE LWOWIE
poleca następujące w skuteczności wypróbowane powszechnie za niezawodne uznane środki lecznicze:

Malaga z żelazem
najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyj żelazistych przeciw niedokrewności. Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom. — Cena 2 zł. w. a.

Malaga z Chiną.
Środek ten jest ekstraktem królewskiej kory chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedokrewność, cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający, wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencyi po ciężkich i wycieńczających chorobach. — Cena 2 zł. 50 ct.

Malaga z chiną i żelazem
najpotężniejszy środek toniczny i pokrzepiający dla nerwowych, niedokrewnych i osłabionych. Wzbudza apetyt i działa z niezawodną skutecznością przeciw zimnicy, gorączkom tyfoidalnym i w rekonwalescencyi po ciężkich i wycieńczających chorobach. Przeciw chorobom, pochodzącym z niedostatku krwi lub osłabienia nerwów, jest wino to najznakomitszym środkiem leczniczym, jaki sztuka lekarska posiada. — Cena 2 zł. 50 ct.

MALAGA
z fosforanem wapniowym.
Wino to wprowadza do organizmu materię potrzebną dla utworzenia kości i zębów. Z nadzwyczajnym skutkiem działa przeciw wycieńczeniu kości, szkrofułom, chorobie angielskiej i tuberkułom, posila i odtwarza cały organizm.
Cena 2 zł.

Wino pepsynowe z diastazą
środek działający niezawodnie przeciw niestrawności, w braku apetytu, przy trudnem trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych. W cierpieniach, pochodzących z niedostatecznego wydzielania soku żołądkowego i śliny, jakoteż w takich, które wydzielanie tychże soków powstrzymują, wino to wywiera zbawienne skutki.
Cena 2 zł.

Malaga z rebarbarum
najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw wszelkim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, niestrawności, obstrukcyi, hemoroidach i kongestyach, środek ten najznakomitsze wywiera skutki.
Cena 2 zł.

S Y R U P
z podfosforanu wapna
(Syrop d'pypophospite de Chaux)
aptekarza Henryka Blumenfelda
we Lwowie.
Syrup ten jest najlepszym środkiem lekarskim dla osób cierpiących na piersi, a nawet i dla suchotników. Pod wpływem tegoż ustaje kaszel, następuje ulga w odpluwaniu, a usuwa się duszność, trudność w oddychaniu i nocne poty. Rychły powrót do zdrowia i dawnej tuszy są skutkami, które sprowadza ten preparat.
Cena 1 zł. 20 ct.

PHOSPHATE de FER
aptekarza Henryka Blumenfelda
we Lwowie.
Płyn ten podobny do zgęszczonej żelazistej wody mineralnej działa w sposób odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia obstrukcyi, nie osłabia żołądka i nie czerni zębów. Używa się zawsze z dobrym skutkiem w boleściach żołądka, przeciw bladości cery, niedokrewności i wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty i dzieci blade, niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.
Cena 50 ct.

S Y R U P
z PODFOSFORANU
wapniowo żelazowego
apt. HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie.
Syrup ten łatwo asymulujący się z krwią, jest wypróbowanym środkiem dla osób cierpiących na piersi, tuberkuły, w chronicznych katarach płuc, w niedokrewności i w skrofułach. Po chorobach wycieńczających, syrup ten również przynosi zbawienne skutki.
Cena 1 zł. 20 ct.

BOYVEAU
ROOB LAFFECTEUR
(SARSAPARYLIAN)
aptekarza Henryka Blumenfelda
we Lwowie.
Syrup ten oddawna już znany stanowi dotychczas najlepszy i najskuteczniejszy, krew czyszczący środek. W skrofułach, w chorobach syfilitycznych i różnorodnych cierpieniach skórnych, działa syrup ten niezawodnie. W zastarzałych nawet cierpieniach, usuwa wszelkie ślady zanieczyszczenia krwi.
Cena 1 zł. 20 ct.

PASTYLKI
przeciw niestrawności
wyrobu **aptekarza Henryka Blumenfelda**
we Lwowie.
Pastylki te zawierają części składowe pastylek Vichy Bilin — Giesshübl i innych tego rodzaju pastylek.
W lekkich formach dyspepsyi a szczególnie w niestrawnościach przejściowych, znakomite oddają skutki.
Użycie: Po każdorazowem jedzeniu 2 lub 3 pastylki zażyć. Cena 50 ct.

Pastylki piersiowe
wyrobu aptekarza
Henryka Blumenfelda we Lwowie.
Pastylki te sporządzone z składników balsamiczno roślinnych, zawierają części, na organa oddechowe nadzwyczaj zbawiennie oddziaływujące. Skutek ich wypróbowany w kaszlach, zaflegmieniach, chrypce i wszelkich kataralnych niedyspozycyach płuc i krtani. Dla śpiewaków są te pastylki prawdziwem dobrodziejstwem, gdyż po użyciu kilku pastylek, głos staje się czysty i pełny.
Cena 50 ct.

PASTYLKI
pepsynowe z diastazą
wyrobu
aptekarza Henryka Blumenfelda
we Lwowie.
Pastylki te są najlepszym środkiem przeciw niestrawnościom, szczególnie zaś w zastarzałych cierpieniach.
Cena 1 zł. 60 ct.

Ostrzeżenie:
Ponieważ przetwory te wyrabiane są z wszelką starannością i z wyśmienitej jakości składników, przeto ostrzega się Publiczność przed licznemi naśladownictwami i fałszowaniami i zwraca się uwagę na to, ażeby każda flaszka podpisem **Henryka Blumenfelda** i godłem apteki pod **„Złotym Słoniem“** we Lwowie, zaopatrzoną była.

Zamówienia uskuteczniają się zawsze odwrotną pocztą.

Broszurki, zawierające dokładne opisanie powyższych środków oraz liczne świadectwa o znakomitej skuteczności tychże wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fi…